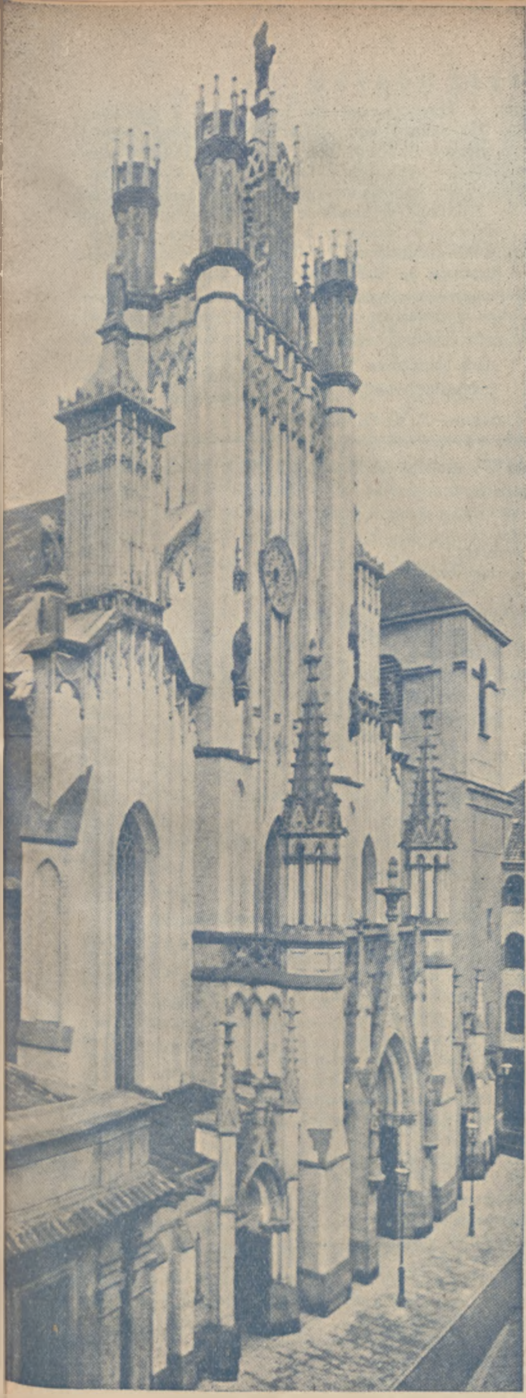


CZEŚĆ MARYI

MIESIĘCZNIK SODALICYJ MARIAŃSKICH UCZENNIC SZKÓŁ ŚREDNICH W POLSCE

LISTOPAD 1938
ROK XVII Nr 3

TREŚĆ NUMERU:

Adres Prezesa Sekretariatu: Ks. Dr JAN LITWIN Kraków, Karmelicka L. 41 I. p. Telefon 187-67.

Adres Sekretariatu „Czci Maryi“ i Redakcji Kraków, ulica Kanonicza 5 Telefon 144-60.

Warunki przedpłaty „Czci Maryi“: Cena pojedynczego egzemplarza 20 gr. Przedpłata roczna za 1 egzemplarz 2 zł.

Konto czekowe P. K. O. 404-145.

CZEŚĆ MARYI

MIESIĘCZNIK SODALICYJ MARIAŃSKICH UCZENNIC SZKÓŁ ŚREDNICH W POLSCE

Rok XVII — Listopad 1938 — Nr 3

Wytyczne w pracy sodalicyjnej

Na kolonii sodalicyjnej odbyły się dwa kursy dla wydziałowych, jeden w lipcu, drugi w sierpniu b. r. Kursy nie były wprawdzie zakrojone na wielką skalę, ale całkowicie spełniły swoje zadanie. Najpierw dlatego, że poruszały zagadnienia aktualne, powtóre dlatego, że w nich wzięły udział sodaliski z 39 miejscowości i 70 zakładów naukowych.

Tematy referatów były następujące:

1) Prezydentka, jej indywidualność, prawa i obowiązki.
2) Rola i zadanie Wydziału sodalicyjnego.
3) Zebrania ogólne, ich znaczenie i program.
4) Przygotowanie do Sodalicji.
5) Znaczenie orszaków i ich organizacja.
6) Program wychowania sodalicyjnego.
7) Hasło tegoroczne.

Referaty wygłosiły:

Sod. Chomicka Anita, abs. gimn. SS. Zmartwychwstanek w Warszawie.

Sod. Fedekówna Stanisława, abs. gimn. SS. de Notre Dame we Lwowie.

Sod. Jędówna Maria, lic. T. S. L. w Krakowie.

Sod. Komornicka Zofia, abs. gimn. im. król. Jadwigi w Krakowie.

Sod. Kurkówna Helena, lic. im. E. Plater w Krakowie.

Sod. Małecka Judyta lic. Sczanieckiej w Łodzi.

Sod. Neubauerówna Hanka, abs. Państw. gimn. w Toruniu.

Sod. Siedlikówna Janina, lic. SS. Nazaretanek we Lwowie.

Sod. Śliwicka Maria, abs. Semin. Ochroniarskiego w Krakowie.

Sod. Wolnówna Krystyna, abs. gimn. im. król. Jadwigi w Krakowie.

Referaty ujmowane w przeważnej mierze ze strony praktycznej wywoływały nader ożywioną i ciekawą dyskusję, która się krystalizowała w pewne wytyczne.

I tak z dyskusji nad referatem o p r e z y d e n t c e ustalono:

1) Prezydentka musi być dobrą uczennicą, inteligentką, oczytaną, a nade wszystko katoliczką z życia i czynów. Powinna być najgorliwszą sodaliską, ideą sodalicyjną szczerze i gorąco przejętą. Dobrze będzie jeśli się cieszy sympatią koleżanek. Musi umieć wywrzeć wpływ i w rzeczach istotnych, działać stanowczo. W postępowaniu z sodaliskami powinna umieć połączyć łagodność i dobroć z energią i stanowczością.

Aby mogła spełnić należycie swe obowiązki nie może być członkinią zarządu żadnej innej organizacji szkolnej; może natomiast do innej organizacji należeć jako zwyczajna członkini. Doświadczenie bowiem wykazuje, że prezydentka zaabsorbowana inną pracą nie może się oddać pracy sodalicyjnej.

Prezydentka ma kierować całą pracą sodalicyjną a zatem pilnować wykonania uchwał i postanowień Wydziału, tudzież poznać pracę każdego orszaku tak z osobistego zetknięcia się z każdym orszakiem, jak i ze sprawozdań orszakowych.

Obowiązki prezydentki powinny być określone osobnym paragrafem w naszych ustawach sodalicyjnych.

We wszystkich sodalicjach powinno się wprowadzić zwyczaj modlitwy (np. nowenny) przed Walnym Zebraniem o dobry wybór prezydentki (i Wydziału).

Z dyskusji na temat:

Rola i zadanie Wydziału sodalicyjnego.

Wybór Wydziału dokonuje się zasadniczo na Walnym Zebraniu; jednak w wielu Sodalicjach okaże się potrzeba uzupełnienia Wydziału na początku roku szk. (ze względu na przechodzenie uczennic do różnych typów liceów). Na wybór wpływa zarówno ogół sodalisek, jak i ustępujący Wydział.

Celem ujednolicenia wyborów we wszystkich sodalicjach trzeba stworzyć szczegółowy regulamin wyborów dostosowany do organizacyjnej struktury Sodalicji.

Do Wydziału należą prócz prezydentki: jedna lub dwie asystentki, sekretarka, skarbniczka, bibliotekarka, instruktorka, zelatorki (referentki) pewnych Idei, czy Dzieł np. kultu eucharystycznego, misyj, pracy charytatywnej itp., wreszcie orszakowe. Wydział w takim składzie powinien się zbierać przynajmniej co dwa miesiące. Natomiast ściślejszy Wydział t. j. prezydentka, asystentka (która może być instruktorką) i sekretarka powinny z ks. Moderatorem często się spotykać.

Orszakowe mogą mieć w razie potrzeby własne zebrania z prezydentką względnie z ks. Moderatorem.

Asystenki pomagają w pracy prezydentce, służą jej radą, a w razie potrzeby zwracają jej uwagę. Dobrze jest jeżeli jedna z asystentek wyręcza prezydentkę w dopilnowaniu obowiązkowości członkiń i karności. Zelatorki dbają o poszczególne, zlecone im działy pracy w całej Sodalicji, a więc we wszystkich orszakach. Na zebraniach ogólnych przedstawiają swoje postulaty i wskazania. Mają wstęp na zebrania orszaków — po porozumieniu się z orszakową.

Z dyskusji nad referatem o Zebraniach ogólnych.

Zebrania ogólne powinny być dobrze przygotowane. Mają mieć charakter uroczysty, świąteczny. Sodaliski przychodzą w stroju świątecznym z medalami.

Wyznaczony na poprzednim zebraniu orszak przygotuje salę i ołtarzyk Matki Najśw. — Zebranie można połączyć z nabożeństwem (szkolnym lub sodalicyjnym) i błogosławieństwem Najśw. Sakramentem.

Program powinien być ustalony na kilka dni naprzód i ogłoszony na tablicy sodalicyjnej.

Zebrania ogólne odbywają się raz w miesiącu w dniu z góry ustalonym. Termin zebrań powinna sobie zaznaczyć każda sodaliska w swoim kalendarzyku.

Jednak zebranie należy przypomnieć przez orszakowe.

Zebranie wypełnione jest zazwyczaj następującym programem: modlitwa, protokół, chwila ewangeliczna (rozmyślanie lub egzegeza ewangelij), referat z dyskusją, sprawozdania orszakowych i zelatorek, deklamacje, śpiew pieśni kościelnych, inscenizacja, aktualia, skrzynka zapytań, ankiety.

(Dok. nast.).

Przygotowanie do sodalicji

(Dokończenie)

Obok wykształcenia religijnego zapoznanie się z życiem wewnętrznym jest ogromnie ważne w okresie przygotowawczym. Apostolstwo bowiem członków Sodalicji nie wiele będzie warte, jeżeli nie wesprze się na mocnym fundamencie wyrobienia wewnętrznego. Trzeba więc, by już każda nowo-wstępująca miała szczerą i gorącą chęć dążenia do doskonałości w granicach swego stanu. Ostoją w stawianiu pierwszych kroków na tej śliskiej i wąskiej ścieżce do doskonałości powinna być instruktorka. Widzimy więc, jak musi być wyrobiona wewnętrznie, aby podołać temu trudnemu zadaniu. Jest rzeczą jasną, że w kwestiach trudniejszych do rozstrzygnięcia, instruktorka zwraca się do swego ks. Moderatora.

Celem rozbudzenia życia wewnętrznego należy zachęcać dziewczynki do regularnej miesięcznej spowiedzi i Komunii św. Trzeba pouczyć, że nie można być dobrą katoliczką, jeśli nie czerpie się siły do życia Bożego w codziennej, a przynajmniej w częstej Komunii św. Wytłumaczyć należy, że Msza św. jest życiem życia chrześcijańskiego i że wszystkie łaski Chrystusowe przychodzą głównie przez Mszę św., bo ona jest sercem tego organizmu, który się nazywa mistycznym Ciałem Chrystusa Pana. Warto zaznajomić z mszalikiem rzymskim i zachęcić do używania go. Wprawdzie program nauki religii przewiduje zaznajomienie się z liturgią, a w związku z tym, i z mszalikiem, ale nie zaszkodzi pogłębić wiadomości nabytych na lekcji religii.

Zwrócić należy dziewczynkom uwagę na codzienny rachunek sumienia.

Instruktorka stara się o wyrobienie u dziewczynek właściwego, sodalicyjnego ducha i przekazanie przechowywanej z pokolenia na pokolenie tradycji sodalicyjnej.

W Sodalicji musi panować duch rodzinny, duch wzajemnej miłości i życzliwości. Trzeba uczyć tej wielkiej prostoty w po-

stępowaniu i wielkoduszności w obcowaniu, które sprawia, że prawda będzie zawsze mówiona w oczy z miłością, a przyjmowana z pokorą, że nie będzie nigdy miejsca na żadne obrazy, niechęci czy antypatie tak częste wśród dziewcząt.

Od początku należy wpajać dziewczynkom poczucie karności i posłuszeństwa. Są to czynniki konieczne do dobrego prowadzenia Sodalicji. A więc usilnie należy podkreślić zasadniczy obowiązek przychodzenia regularnego i punktualnego na zebrania i nabożeństwa. Należy wpajać ofiarne i chętne branie udziału w pracy sodalicyjnej i sumienne ich wykonywanie, regularne płacenie prenumerat.

Instruktorka na zebraniu ma możność poznania dziewczynek w ogólności, lecz musi także poznać każdą osobno. Dlatego musi zbliżyć się do każdej osobno, aby zorientować się, czy dana uczennica naprawdę nadaje się do Sodalicji, a więc: czy odznacza się prawdziwym nabożeństwem do Najśw. Panny? Zwróci przeto uwagę na to nabożeństwo i postara się by każda dziewczynka przeczytała żywot Matki Boskiej. Hasło „Przez Maryję do Jezusa" powinno się stać bliskie dla każdej dziewczynki. Wiemy przecież, że P. Bogu szczególnie podoba się udzielać nam łaski za pośrednictwem Matki swej Najświętszej. Pod opieką Maryi dąży sodaliska do wewnętrznego wyrobienia udoskonalenia.

Powiedziałam tu tylko o tematach, jakie należy poruszać na zbiórkach. Nie znaczy to, aby cały czas przeznaczony na zebranie, nie miał być urozmaicony zabawami lub deklamacjami. Dobrze jest, gdy podczas ładnej pogody pójdzie się na wycieczkę za miasto, lub do parku.

Aby dziewczynki odczuły, że nie są poza nawiasem Sodalicji, na wniosek instruktorki powinny być w ciągu roku przyjęte na aspirantki i mogą brać udział w ogólnych zebraniach sodalicyjnych. Egzamin na aspirantkę jest zbyteczny, natomiast nie powinno się pomijać egzaminu na kandydatkę i sodaliskę.

Przy pierwszym egzaminie skontrolować wiadomości z zakresu katechizmu średniego. Rzucić też należy kilka pytań dotyczących celu Sodalicji, środków przeznaczonych do ich osiągnięcia. Obok znajomości życiorysu świętych, przede wszystkim należy kłaść nacisk, jak już wspomniałam na znajomość życia Matki Boskiej i drugiej patronki Sodalicji. Konieczna jest także znajomość całego hymnu i dłuższa lektura miesięcznika sodalicyjnego. Egzamin na sodaliskę obejmie: historię Sodalicji w ogóle, hist. Sodalicji w Polsce, w swoim zakładzie, dokładną znajomość ustaw ogólnych i szczegółowych Sodalicji i metody pracy sodalicyjnej.

Już przed przyjęciem na kandydatkę, a tym bardziej na rzeczywistą sodaliskę należy zwrócić uwagę, jaką dana kandydatka jest uczennicą. Powinna mieć opinię dziewczynki skromnej, koleżeńskiej i pracowitej.

W szeregach Sodalicji nie powinna się znaleźć uczennica notorycznie leniwa, ze stopniami złymi na świadectwie, albo o odpowiednim zachowaniu.

Na podstawie artykułu w „Sodalisie" opracowała
sod. Małecka Judyta
ucz. lic. hum. przy Państwowym Gimnazjum w Łodzi.

Z dziedziny życia wewnętrznego

Łaski Komunii św.

Oto Baranek Boży, oto który gładzi grzech świata. (Jo 1. 29).

Tak mówił Jan Chrzciciel wskazując na P. Jezusa, tak mówi kapłan ukazując Hostię św. przed udzieleniem Komunii św. „Oto Baranek Boży, oto który gładzi grzechy świata". Gdy Jezus Bóg-Człowiek zniżyć się raczy do naszej nędzy, nie pozostawia nas w naszym ubóstwie i brakach. Jezus w Eucharystii, to Świętość istotna i nieskończona. Czego się dotknie, gdzie zagości, wszystko oczyszcza, podnosi, udoskonala, uzacnia, uświęca.

Jakże ubogą, prostą, surową i zbrukaną, była grota betlejemska przed narodzeniem P. Jezusa; jakże ubożuchny był w niej żłóbek! Ale od chwili, gdy Jezus w nim, spoczął grota stała się najdroższym na świecie miejscem, a żłóbek najcenniejszą relikwią!

Może serce nasze jest podobne nieraz do prostego i pobrukanego żłóbka, ale gdy Najświętszy w nim spocznie, serce to nabiera czystości nieskalanej i olśniewającego blasku. P. Jezus bowiem usunie z niego to, co się nie zgadza z Jego świętością. — Przede wszystkim grzech; g r z e c h p o w s z e d n i, któryby się znalazł w duszy.

Przy pomocy łaski Bożej nie popełniamy grzechu ciężkiego, zwłaszcza jeśli komunikujemy często lub codziennie.

Ale grzechu powszedniego trudno się ustrzec. Nasze niezwalczone jeszcze wady ustawicznie nas do grzechu pobudzają. Wprawdzie grzech powszedni nie odbiera nam łaski poświęcającej, ani godności dziecka Bożego; jest to dla nas wielka pociecha; ale dobrowolny grzech powszedni jest jakby pewnego rodzaju oszpeceniem duszy, jakby przyprószeniem pyłem tego świata. Z dążeniem do doskonałości grzech powszedni zgodzić się nie może.

A zwłaszcza usposobienie duszy, któraby z lekkomyślnością grzech powszedni popełniała i w nim pozostawała, byłoby w wysokim stopniu niebezpiecznym. Bo taka dusza straciłaby gorliwość i zapał w służbie Bożej, popadłaby w ociężłość do rzeczy Bożych i tak niespostrzeżenie ale stale dusza obojętniałaby dla Boga i wchodziłaby na drogę, któraby ją nieuchronnie doprowadziła do grzechu ciężkiego.

Otóż Komunia św. gładzi grzechy powszednie, gładzi sama przez się, a nie przez akt żalu który ją poprzedza względnie jej towarzyszy.

Gdy chodzi o jak najlepsze usposobienie do Komunii św., to jak najgoręcej zalecamy pokorę i skruchę, ale gdy chodzi o skutki tego S-tu to trzeba stwierdzić, że Komunia św. gładzi wszystkie grzechy powszednie. „Oto Baranek Boży, oto który gładzi grzechy świata".

Jakżeż to dla nas jest ważne i ze wszechmiar pożądane, aby nam nic nie przesłaniało Boga, abyśmy mogli jasnym okiem duszy wpatrywać się w Jego Świętość!

„Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą!" (Mat. 5. 8).

Komunia św. oczyszcza duszę naszą. Równocześnie osłabia złe skłonności.

Wiemy, że pierwsi ludzie, którzy wyszli z rąk Bożych byli doskonałymi i cieszyli się całkowitą harmonią władz duszy i ciała. Ciało podlegało duchowi, a w duszy rozum kierował wszystkimi dążnościami, wola zaś była podległą woli Bożej. Grzech zniszczył tę harmonię władz w człowieku. Obudziły się w nim złe skłonności, zbuntowały się zmysły i człowiek dzisiejszy nie może bez przeszkód chcieć i czynić dobrze. Przeciwnie, różne popędy i skłonności odciągają nas od dobrego i utrudniają nam postęp w doskonałości. Trzeba nie mało siły, by się oprzeć złemu i zwyciężyć wszystkie przeszkody.

Skąd czerpać tę siłę?

Z Komunii św.

Wszak przez Komunię łączymy się z P. Jezusem, Jego Ciało i Krew łączy się z naszą krwią i naszym ciałem. Jego Bóstwo i dusza najświętsza łączy się z naszą duszą, a to zjednoczenie sprawia, że złe skłonności w nas słabną, namiętności uśmierzają się, pamięć i wyobraźnia oczyszczają się, rozum jaśniejszym się staje, wola ku dobremu się skłania, cała nasza istota szlachetnieje i nabiera upodobania w rzeczach Bożych.

Stąd Komunia św. staje się ostoją niewinności.

Przez Komunię św. ciało nasze zostaje podniesione do niezwykłej godności.

Jeżeli naczynia liturgiczne, mieszczące w sobie N. Sakrament, otrzymują szczególniejsze poświęcenie i doznają religijnego poszanowania, to cóż dopiero nasze ciało uświęcone przez zjednoczenie z Ciałem Jezusowym! Przez Komunię św. stajemy się jednym ciałem i jedną krwią z Jezusem! Stąd nie ma dzielniejszego środka do zachowania skromności, czystości ciała i niewinności, nad częste a godne przyjmowanie w Komunii Ciała Jezusowego.

Ciało nasze przez grzech pierworodny stało się narzędziem tajemnych i wrogich potęg, siedliskiem nieporządnych namiętności, a Jezus, stając się w Komunii św. naszym pokarmem, leczy, podnosi i uświęca ciało nasze i czyni zeń narzędzie zbawienia.

Najpiękniejszą i najwspanialszą ozdobą świętych jest chwała dziewictwa. „Bo cóż jest dobrego jego, a co cudnego jego, jeno zboże wybranych i wino, które rodzi panny" (Zach. 9. 17). Takie dobra łaski oglądał w proroczym widzeniu prorok Zachariasz. Oto działalność Jezusa w N. Sakramencie, oto skutki Komunii św.

Nie dość na tem. W Komunii św. otrzymujemy zadatek nieśmiertelności i chwalebnego zmartwychwstania.

Przez grzech przyszła śmierć (Rom. 5. 12) i człowiek usłyszał wyrok Boży: „boś jest proch i w proch się obrócisz" (Gen. 3. 19).

Śmierć jest największym zniszczeniem ciała.

Ale P. Jezus, który przez swoją śmierć wszystko odnowił, odnowi i ciało nasze w chwalebnym zmartwychwstaniu. Zadatkiem tego, zmartwychwstania jest Komunia św. „Ten jest chleb z nieba zstępujący, aby, jeśli go kto pożywać będzie, nie umarł" (Jo. 6. 50).

„Kto pożywa ciało moje i pije krew moją, ma żywot wieczny, a ja go wskrzeszę w dzień ostatni" (Jo. 6. 55). Każdy ziemski pokarm utrzymuje i przedłuża moje życie na ziemi, Komunia św. przedłuża memu ciału życie na całą wieczność i przy tym przemienia je chwalebnie. Jakiż to zaszczyt dla nas! Jakie dobrodziejstwo!

Dobrodziejstwo wiecznego życia i chwalebnego zmartwychwstania, tym jest dla nas pewniejsze, że Komunia chroni duszę od grzechu ciężkiego.

„Jam jest chleb żywota" (Jo. 6. 48).

„Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: Jeślibyście nie jedli ciała Syna Człowieczego i nie pili Krwi jego, nie będziecie mieć żywota w sobie" — i naodwrót: „Kto pożywa ciało moje i pije krew moją ma żywot wieczny" (Jo. 6. 54. 55). Komunia św. utrzymuje w nas Boskie życie i zachowuje od śmierci duchowej t. j. od grzechu ciężkiego. Widzimy to u takich Świętych, jak św. Teresa od Dzieciątka Jezus, św. Stanisław Kostka i u nieprzeliczonych zastępów innych świętych Dziewic i świętych Młodzieńców, których częsta Komunia św. uchroniła od grzechu ciężkiego, tak, że otrzymanej na Chrzcie św. łaski poświęcającej nigdy nie utracili.

A czy sądzicie, że dziś nie ma czystych, nieskalanych i niewinnych dusz, które dzięki Komunii św. zachowują stale czystość serca i godność dzieci Bożych?

Niegdyś prorok Daniel został wrzucony do jaskini lwów. Opieka Boża zachowała go od wszelkiej szkody. Dziś Komunia św. zachowuje od grzechu liczne rzesze dusz, którym szatan krążący jako lew ryczący zaszkodzić nie może.

Nawet gdyby ktoś miał nieszczęście upaść ciężko, to gdy powstanie, gdy przez Spowiedź św. obmyje swą duszę, to Komunia św. uchroni go na przyszłość od upadku, bo jak mówi św. Franciszek Salezy: „niemożliwa to rzecz karmić się Chlebem żywota, a żyć w stanie śmierci".

Chcesz zachować duszę czystą?

Chcesz aby cię nie zmogła pokusa?

Przyjmuj często Komunię św. Ona będzie odnawianiem przymierza wierności Jezusowi na dolę i niedolę, na życie i śmierć.

Wiele jeszcze innych zbawiennych skutków dokonuje Komunia św. zwłaszcza w duszach, które zdecydowały się postępować drogą doskonałości. Jest ona niewyczerpanym i wiecznie bijącym źródłem cnót wszelakich. A więc przede wszystkim wiary, nadziei, miłości, a następnie pokory i ofiary.

Z braku miejsca nie będziemy tego tematu rozwijać.

Natomiast polecamy nader pożyteczną książeczkę p. t. „Na przyjęcie Pana" ks. Maurycego Meschlera T. J. (wyd. Apostolstwa Modlitwy,

Kraków), gdzie wiele treściwych rozmyślań i modlitw znajdziemy jako przygotowanie do Komunii św. i dziękczynienie.

Skoro Komunia św. sprowadza tyle łask do naszej duszy, to dopełnieniem ich będzie wytrwanie w dobrym, aż do śmierci. Boski Zbawiciel w nadmiarze swej miłości i dobroci obiecał swojej służebnicy św. Małgorzacie Maryi, że kto przez dziewięć pierwszych piątków przyjmie Komunię św. w intencji uproszenia szczęśliwej śmierci, nie zejdzie z tego świata bez śś. Sakramentów. Pomyślmy dziewięć pierwszych piątków!

A cóż powiedzieć o duszach, które codziennie karmią się tym Chlebem żywota? Wytrwanie w dobrym aż do śmierci to największa łaska nas śmiertelnych, wszak od niej zależy nasza wieczność szczęśliwa. Komunia św. częsta jest najskuteczniejszym środkiem ostatecznej wytrwałości i zbawienia. L.



Maria S. S. della Strada

W Rzymie, kolebce religii, znajduje się w kościele OO. Jezuitów zwanym All Gesu, obraz Matki Boskiej della Strada, Matki Boskiej z ulicy. Św. Ignacy Loyola miał do tego obrazu szczególne nabożeństwo, a obecnie i mieszkańcy odwiecznego Rzymu mają do obrazu wielkie nabożeństwo. Obraz ten wisi w małej kapliczce bocznej, otoczony kwiatami i światłem a z twarzy Matki Bożej bije taki wyraz pełen miłosierdzia i daje on modlącym się pewność, że prośba ich będzie wysłuchana. Kto raz tam był, ten czuje się przez Marię pociągnięty ku Bogu, pełen otuchy czuje, że Maryja wzięła go już

w swą opiekę! Ona Matka Boża nigdy nas opuścić nie może, byleby do Niej z ufnością się uciekać i Jej polecać swe radości i troski życiowe.

Matka Boska della Strada wszystko wysłucha i przyczyni się do Boga za nami. Pod Twoją obronę uciekamy się. Naokoło obrazu i w zakrystii są zawieszone wota — dowód wdzięczności za doznane łaski, które wciąż Maryja zsyła i zsyłać będzie tym wszystkim, co o nie błagają z wiarą. Ona nas nie może nie wysłuchać! Serce Jej Matczyne każdego pocieszy, ukoi i ukocha.

Najśw. Panno della Strada — módl się za nami.

Sod. Iza S.

Królowo Niebieska dodaj mi sił...

Świat taki wielki, nieznany, okrutny
Tyle jest na nim gościńców i dróg
Ja ciąglę widzę taki obraz smutny
Życia mojego... Czy przebaczy Bóg?

Królowo Niebieska Ty dodaj mi sił
Nie daj mi zginąć w tym odmęcie win
Pomóż mi walczyć, pomóż trudy znieść
Pomóż mi częściej do Boga myśl wznieść

Jam zawsze sama na tym wielkim świecie
Każdy mi obcy dziwnie i daleki...
Ciągle mnie smutek jakiś tęskny gniecie...
Chciałabym dzieckiem być Twoim na wieki

Królowo Niebieska daj mi tę moc
Bym mężnie przeszła ciemną życia noc
Zastąp mi matkę, kochaj mnie choć Ty,
Bo czuję, że zginę... Nie spełnią się sny...

Ja walczyć chcę Matko, lecz mało mam sił
I słabą mam wolę i wiele mam win
A przecież mi kiedyś sen taki się śnił,
Że życie mi inne obiecał Twój Syn

Królowo Niebieska Ty dodaj mi sił
Pod płaszcz Twój niebieski biedną duszę skryj
I złagodź cierpienia i pozwól mi żyć
Kochaj mnie zawsze... I winy me zmyj.

Sod. Leokadia Malesówna,
abs. Szkoły Handlowej w Ciechanowie.

Na dzień Matki Boskiej Ostrobramskiej (16 listopada)

Częstochowa, to największe i najsławniejsze sanktuarium Mariańskie w Polsce. Zaraz na drugim miejscu trzeba postawić Ostrą Bramę w Wilnie. Obraz N. P. Ostrobramskiej był od początku umieszczony na bramie miejskiej zwanej Miednicką albo Ostrą. Pochodzi on prawdopodobnie z pierwszej połowy XVII w. Z początku „obraz zupełnej czci i powinnego uszanowania nie miał, ale tylko pospolitym oraz przyzwoitym katolików sposobem był szanowany" (O. Hilarion, Karmelita bosy: „Relacja o cudownym obrazie N. Marii Panny", Wilno 1761 r.).

W r. 1626 osiedlili się przy kościele św. Teresy, wystawionym koło Ostrej Bramy OO. Karmelici bosi, którzy zajęli się obrazem i wybudowali dla niego najpierw drewnianą a po tym murowaną kaplicę. W r. 1844 dekretem rządu carskiego zniesiono klasztor Karmelitów przy Ostrej Bramie. Pieczę nad wizerunkiem Bogarodzicy objęło duchowieństwo świeckie. I kult N. Panny w Ostrej Bramie trwał. W czasach największego prześladowania wiary i polskości N. Panna, co „w Ostrej świecisz Bramie" krzepiła dusze polskie. O Niej głosi starodawna pieśń:

„Obrono wielka miasta Giedymina,
Wilna całego pociecho jedyna,
W tej Ostrej Bramie obrono potężna,
Królowo Polska, a Litewska Księżna".

Dlatego też w r. 1927 w dniu 2 lipca Polska wskrzeszona do bytu politycznego uroczyście uwieńczyła złotymi koronami obraz ostrobramski przez ręce kardynała Kakowskiego w przytomności p. Prezydenta Rzeczypospolitej, ks. Prymasa Polski, pierwszego Marszałka Polski, Rządu, biskupów i przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Powrócili też za kilka lat po tym do Wilna dawni stróże Ostrej Bramy OO. Karmelici bosi i objęli opiekę nad tym przybytkiem N. Bogarodzicy, Królowej Polski.

— — — — — — — — — — — —

Prócz święta M. B. Ostrobramskiej mamy jeszcze w listopadzie:

1) Święto Opieki N. Panny (obchodzone w niektórych kościołach w 2-gą niedzielę listopada).

2) 21-go: Ofiarowania N. Panny jako trzechletniej dziewczynki w świątyni.

3) W pierwszą niedzielę Adwentu t. j. 27 listopada, pierwsze Roraty tak bardzo w Polsce kochane nabożeństwo adwentowe.

Nasza ilustracja tytułowa: Katedra św. Jana w Warszawie. Początek jej sięga w. XIV. Od roku 1402 jest kościołem kollegiackim; katedrą od r. 1797. Tu Skarga głosił kazania sejmowe, tu królowie i senatorowie na uroczyste nabożeństwa przybywali, tu śpiewano „Te Deum" po uchwaleniu konstytucji 3 maja 1791 r. i 17 marca 1921 r. Tu sakrę bpią z rąk J. Em. Kardyn. Kakowskiego otrzymał obecny Ojciec św. Pius XI.

Intencja misyjna na listopad:

O rozwój misyj na Korei

Wiadomo Wam wszystkim, co to jest Korea, wiecie, że należy do Japonii, umiałybyście powiedzieć coś o jej położeniu geograficznym, może i o ludności, ale o misjach w egzotycznej „Krainie Cichego Poranku" może nie wiele wiecie...

A warto wiedzieć, bo Korea to kraj, w którym katolicyzm wprowadzili nie misjonarze, ale — rzecz dziwna — uczeni pogańscy. Zainteresowali się oni w drugiej połowie XVIII wieku (dopiero!) przywiezionym z Chin katechizmem katolickim, nauki w nim zawarte tak się podobały, że postanowili zbierać się wspólnie na modlitwy, święcić niedzielę, zachowywać katolickie posty, a do Chin wyprawili swego przedstawiciela, by przywiózł więcej wiadomości o „nowej" religii. Wysłaniec ów wrócił, już jako ochrzczony Piotr Sy, zaczął krzewić katolicyzm. W krótkim czasie osiągnięto cyfrę 4 tysięcy wiernych i to bez współudziału misjonarzy, którym jako cudzoziemcom nie wolno było przekraczać koreańskiej granicy. W prostocie ducha Koreańczycy wybrali na „biskupa" owego Piotra Sy, ten zaś „wyświęcił" kapłanów — zaczęto spowiadać i udzielać innych sakramentów św. Dopiero później dowiedzieli się Koreańczycy, że ów „biskup" i „kapłani" nie mogą mieć władzy kapłańskiej. Poddali się chętnie wyjaśnieniom misjonarzy, wysyłali prośby o księży aż do Rzymu, a gdy się udało ich wreszcie sprowadzić, dalszemu rozwojowi katolicyzmu stanęły na przeszkodzie krwawe prześladowania. Koreańczycy zdobyli w nich aż 79 męczenników zaliczonych w poczet błogosławionych, wśród których był pierwszy kapłan-Koreańczyk, bł. ks. Kim.

Męczeństwo setek katolickich Koreańczyków, wśród nich i dzieci (jak np. 12-letnia Anastazja Ni i 13-letni Niu), wydało owoce. Chrześcijan zostało niewielu, ale gdy tylko Kościół uzyskał na Korei swobodę, katolicyzm zaczął róść w siłę. Obecnie (po 50 latach) mamy tam około 120 tysięcy wiernych, a więc więcej niż we właściwej Japonii, choć na Korei pracuje mniejsza o wiele liczba misjonarzy (87 cudzoziemców-księży i 84 gorliwych księży krajowych). Niestety brakuje szkół, zwłaszcza szkół średnich, z których istnieje tylko jedna — brak też dostatecznej ilości szpitali i poradni lekarskich. Gdyby były środki materialne na stworzenie większej ilości tych zakładów, Kościół katolicki poczyniłby na Korei jeszcze świetniejsze postępy.

Dlatego to właśnie Stolica Apostolska zwróciła baczną uwagę na „Krainę Cichego Poranku" i poleca ją modlitwie wszystkich katolików w miesiącu listopadzie. Widzieliśmy, że Koreańczycy są solidni, gorliwi i wierni Prawdzie Chrystusowej, że warci są szczególniejszej troski Najwyższego Pasterza i nas wszystkich. R.

Zakładamy Kółko misyjne!

„Ba, to dobrze powiedzieć — pomyśli może niejedna z Was — ale trudniej wykonać... Kółko misyjne? Owszem, rozumie się, że idea piękna, że to potrzebne, ale to do koleżanek nie przemawia... Jeszcze jakieś zebranie, jakiś odczyt misyjny, zwłaszcza, gdy jest ilustrowany przeźroczami — to chwyci, ale podobno w kółku trzeba wspierać misje materialnie, to zaś wszystkich odstraszy...".

Pocieszcie się, że tego rodzaju zastrzeżenia i obawy pojawiają się przy zakładaniu wszystkich kółek misyjnych. Poprostu nawet ludzie bardzo sprawie misyjnej oddani nie wierzą w sukces poczynań zapalonych „misjonarek" w szkole. Nic dziwnego, że taka nieufność łamie często szlachetne zapędy.

Rada na to jedna: nie zrażać się, wytrwać przy swojej myśli. Gdy się zabierzecie do rzetelnej pracy, zobaczycie, że wszystkie owe pesimistyczne przepowiednie nie mają realnej podstawy. Okaże się, że nawet koleżanki, po których wcale nie spodziewałbyście się zainteresowania do spraw misyjnych, potrafią się pracy dla misyj oddać całym sercem, nawet wasze koleżanki z poza Sodalicji, bo nasze kółko misyjne powinno i te objąć. Nie zrazi ich nawet potrzeba materialnego wspierania misyj; po zapoznaniu się z ideę misyjną przez książki i czasopisma, po przeczytaniu paru artykułów misyjnych wzruszających i porywających a błagalnych listów misjonarzy, same uznają, że pomoc taka jest niezbędna, poczują się do niej zobowiązane.

Trzeba tylko zacząć! Wy, Sodaliski, macie sprawę ułatwioną. Przy organizowaniu kółka P. D. R. W. możecie poprostu wyjść z jednego orszaku sodalicyjnego, który poświęci się sprawom misyjnym. Członkinie orszaku mogą działać na zewnętrz, pozyskiwać swoje koleżanki, organizować po klasach dziesiątki P. D. R. W., kierować ich pracą, przygotowywać teren przez odczyty i propagowanie misyjnych czasopism... Najwięcej będzie naturalnie skutkowała osobista zachęta. O materiale propagandowym, który można otrzymać i w naszej Centrali Misyjnej już pisaliśmy.

Zacznijcie pracę w każdej Sodalicji, w każdej szkole średniej, postarajcie się, by w każdej klasie powstała przynajmniej jedna dziesiątka Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary! Chcieć to móc — zobaczycie... Odważcie się tylko i rozpocznijcie, a potem napiszcie nam, jak się Wam udało. Gdybyście zaś natrafiły najakieś szczególne trudności, napiszcie i o tym; zastanowimy się może wspólnie nad ich usunięciem.

Zakładajmy kółka misyjne wszędzie, a za dewizę w tych naszych poczynaniach obierzmy sobie hasło bojowe uczniowskich kółek misyjnych w Niemczech: T a k B ó g c h c e!

Komunikaty Centrali Misyjnej:

1. Intencja misyjna na grudzień: **O rozwój szkół misyjnych w Japonii.**

2. Nadeszło dotąd 29 kwestionariuszy sprawozdawczych z działalności misyjnej naszych kółek i sodalicji, a mianowicie z następujących środowisk: **Brodnica, Brzesko, Brzozów, Buczacz, Ciechanów** (Gimn. Kupieckie), **Kamionka Strumił., Katowice** (G. miejskie), **Kęty, Kielce** (bł. Kingi), **Klimontów, Kraków** (SS. Prezentek), **Krosno, Krotoszyn, Kolbuszowa, Kościerzyna** (Urszul.), **Lwów** (Mickiewicza), **Lublin** (Urszul.), **Łódź** (Miklaszewskiej), **Nowy Sącz** (Niepokal.), **Ostrów Wkp.** (Państw.), **Pińczów, Pułtusk, Rogoźno, Rybnik** (Urszul.), **Siedlce** (Kr. Jadwigi), **Szymanów, Warszawa** (Wołowskiej), **Wilno** (Bened.), **Zgierz.** — Serdecznie dziękujemy za nadesłane kwestionariusze, witamy kółka i sodalicje, które po raz pierwszy zgłaszają się do naszej centrali — a zarazem prosimy resztę kółek i sodalicyj o wypełnienie kwestionariusza w jak najbliższym czasie. Kółka, które nie otrzymały blankietów, zechcą się zwrócić po nie do Centrali Misyjnej.

Wiadomości katolickie

Msza św. na wysokości 3.825 m.

W ostatnich dniach proboszcz z Villenouve-la Dondagre (departament Yonne) po uciążliwej i pełnej niebezpieczeństw wspinaczce odprawił Mszę św. na szczycie Chardonnet, jednym z najwyższych szczytów w grupie Mont Blanc. Niewielka grupa alpinistów, która towarzyszyła proboszczowi, wysłuchała z głębokim nabożeństwem Mszy św., odprawionej na wysokości 3.825 m. wśród niezrównanego majestatu gór.

Młodzież japońska z darem u papieża.

Castel Gandolfo, (PAT). Ojciec św. przyjął wycieczkę młodzieży japońskiej której przewodniczący doręczył Papieżowi artystyczną statuę, przedstawiającą cesarza Dato, który wysłał poselstwo do papieża Pawła V. Ojciec święty wygłosił do uczestników wycieczki przemówienie, w którym stwierdził, iż jest szczerym przyjacielem Japonii oraz złożył życzenia szczęśliwej przyszłości dla młodzieży japońskiej oraz pomyślności dla całego narodu japońskiego.

Kongres Eucharystyczny w Meksyku.

KAP: W mieście Camargo w stanie Chihuahua (Meksyk) odbył się nie dawno Kongres Eucharystyczny, który zgromadził tłumy wiernych... Była to pierwsza publiczna manifestacja uczuć religijnych w powyższym stanie od 12 lat.

Kościół katolicki w Indiach.

W ciągu ostatnich 50 lat liczba katolików w Indiach wzrosła z 1.666.000 do 4.249.000. Wliczając Birmę i Ceylon, Indie posiadają 63 diecezje, podczas gdy w 1880 roku było ich tylko 29. Przed 50 laty obszar misyjny zawierał 892 stacje misyjne. Obecnie liczy ich 1980. Księży tubylców posiadają Indie 4850 z trzema arcybiskupami i 9 biskupami. Misjonarze prowadzą 10.434 szkoły powszechne, w których pobiera naukę 400.000 uczniów oraz 227 szkół średnich z 61.220 uczniami. W Indiach i na Cejlonie znajduje się 18 wyższych zakładów naukowych, w których kształci się 7.000 studentów, 75 procent z nich nie jest katolikami.

O współczesny dramat katolicki.

(KAP) W pierwszym numerze nowego czasopisma „Catholic Theatre Workshop", będącego organem świetnie się rozwijającego katolickiego ruchu teatralnego, została zamieszczona odezwa do katolickich autorów dramatycznych, by poświęcili specjalną uwagę zagadnieniom społecznym i dla orientacji przestudiowali encykliki Leona XIII i Piusa XI, ponieważ dziś, gdy najbardziej palącym problemem są sprawy z dziedziny społecznej, może się scena stać jednym z najlepszych interpretatorów nauk Kościoła.

Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla.

KAP: W tych dniach w Lublanie obradowała stała międzynarodowa komisja kongresów Chrystusa Króla, w celu ustalenia miejsca najbliższego kongresu. W myśl postanowienia tej komisji Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla w roku 1939 zwołany zostanie do Lublany. Odbędzie się on w sierpniu przyszłego roku i trwać będzie pięć dni. Tematem ogólnym kongresu będzie „Chrześcijańskie odrodzenie na-

szych czasów". Jednocześnie komisja obrała na swego przewodniczącego, na miejsce zmarłego msgra Aloizego Scheiwilera Biskupa St. Gallen, ordynariusza diecezji lublańskiej Biskupa Grzegorza Rożmana.

Szwajcaria przeciw t. zw. konkursom piękności.

KAP: Szereg organizacyj społecznych i religijnych Szwajcarii wystąpił ostatnio, z racji urządzanego w jednym z lokali tanecznych Genewy konkursu piękności, z ostrym protestem przeciw tego rodzaju imprezom. Urządzanie podobnych widowisk — mówi protest — jest poniżaniem godności kobiety, ubóstwianiem piękności czysto ludzkiej i stanowi poważne niebezpieczeństwo dla przyszłości młodzieży, dlatego też nigdy w Szwajcarii nie może się już powtórzyć.

Cud. św. Januarego.

Neapol, 22. 9. Prasa włoska poświęca wiele miejsca doniosłej wiadomości o powtórzeniu się cudu św. Januarego. Cud znany od czasów najdawniejszych polega na tym, że zebrana w ampułce krew Biskupa Benewentu, który zginął śmiercią męczeńską w roku 305, co pewien czas burzy się, mimo iż normalnie znajduje się w stanie sproszkowanym.

Ampułka z krwią św. Januarego, znajdująca się w jednym z kościołów w Neapolu stanowi dla ludu włoskiego sprawdzian specjalnych błogosławieństw dla świata, albo mogących mu zagrażać nieszczęść.

Jeśli krew w ampułce nie burzy się przez czas dłuższy, lud włoski przyjmuje to z uczuciem wyraźnego niepokoju.

Cud burzenia się krwi św. Męczennika, jaki zanotowano w dniach ostatnich komentuje prasa włoska, jako zapowiedź pomyślności dla całego świata i na jego zasadzie bardziej optymistycznie zapatruje się na grożące obecnie światu niepowodzenia i konflikty.

W wielu domach Barcelony odprawia się Msza św.

KAP: Na terenie Katalonii wszystkie kościoły w dalszym ciągu są zamknięte dla użytku publicznego z wyjątkiem jednej tylko kaplicy, przeznaczonej dla Basków. W kaplicy tej odprawiana jest regularna Msza św. przez kapłana pochodzenia baskijskiego. Rząd barceloński jest całkowicie opanowany przez ludzi z dwóch marksistowskich organizacyj robotniczych „UGT" i „CNT". One to niedopuszczają do otwierania kościołów; dodać trzeba, że „UGT", aczkolwiek ulegała wyraźnie wpływom komunistycznym, jest bardziej tolerancyjna w stosunku do religii i katolicyzmu i stara się raczej stosować politykę „wyciągniętej ręki".

Co do katolików, to przeciwstawiają się oni wprost bohatersko szykanom i prześladowaniom ze strony czerwonych, po cichu gromadząc w domach prywatnych sprzęty i szaty liturgiczne uratowane z plądrowanych kościołów, konspirując nabożeństwa w mieszkaniach, wspomagając kapłanów itd. Obecnie codziennie w Barcelonie Msza św. jest odprawiana w kilkuset domach prywatnych. Oczywiście wiedzą o tym tylko wtajemniczeni.

Ojciec św. ofiaruje swoje życie na uproszenie pokoju.

Kiedy nad Europą zawisła groza straszliwej wojny wygłosił Ojciec św. przez radio wzruszające przemówienie wzywające do podjęcia wszelkich wysiłków, by zażegnać straszne niebezpieczeństwo. „Za pokój ten, mówił Papież, ofiarujemy również nasze życie". Wysłuchał Pan Jezus tej gorącej prośby, bo pokój uratowany, ale módlmy się oń dalej, jak nam poleca nasz Ojciec św.

Na całym świecie odprawiano nabożeństwa na uproszenie pokoju przed wystawionym Najśw. Sakramentem; w bazylice św. Piotra w Rzymie odbyło się uroczyste 40-to godzinne nabożeństwo.

Ojciec św. przesłał dla Instytutów wyższej kultury religinej Swoje błogosławieństwo.

Hitleryzm walczy z Kościołem katol.

We Wiedniu tłum podburzony przez hitlerowców napadł na pałac Kard. X. Innitzera, zdemolował jego wnętrze, meble spalił na placu św. Szczepana, a jednego z kapłanów z otoczenia Ks. Kardynała wyrzucił z okna pierwszego piętra. Watykan złożył ostry protest w Berlinie przeciw tego rodzaju incydentom.

Złote gody J. E. Ks. Bpa Szelążka.

W Łucku odbyły się wielkie uroczystości jubileuszowe tamtejszego Arcypasterza J. E. X. Bisk. Szelążka w 50-tą rocznicę jego święceń kapłańskich. Ojciec św. przesłał Dostojnemu Jubilato-

wi Swoje życzenia i błogosławieństwo mianując Go asystentem tronu papieskiego.

Kresy wracają do Kościoła katolickiego.

Coraz więcej naszych braci na kresach wschodnich zmuszonych przez rząd zaborczy do prawosławia powraca do św. Matki Kościoła katolickiego. Ostatnio w Rudni Siedliskiej nawróciło się 230 osób.

Muzeum sztuki religijnej w Warszawie.

W Warszawie 12 września nastąpiło uroczyste otwarcie Muzeum sztuki religijnej im. Ks. Kard. Kakowskiego. Na otwarcie przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Dostojnicy kościelni i państwowi.

Sprawy katolickie w Stanach Zjednocz. A. P.

Podług ostatnich obliczeń do szkół katolickich w Stanach Zjednoczonych A. P. zapisało się 2.542.500 dzieci.

3, 4 i 5-tego października odbyły się uroczyste tridua w 50-ciu kościołach polskich w Chicago ku czci św. Andrzeja Boboli Patrona Polski Niepodległej.

Zlot Mężów Katolickich.

W Chorzowie na Śląsku odbył się zlot Stowarzyszenia Mężów katolickich z diecezji śląskiej. Przybyło na ten zlot około 20.000 osób.

Dwa nowe kościoły w Krakowie.

W Krakowie oddaną została do użytku nowa świątynia Pańska, Kościół parafialny pod wezwaniem św. Stanisława Kostki i św. Jana Bosko na Dębnikach. Uroczystej konsekracji nowej świątyni dokonał J. E. Ks. Biskup Stanisław Rospond. Duszpasterstwo sprawują XX. Salezjanie.

W czerwcu b. r. dokonał J. E. Ksiądz Metropolita Adam Sapieha konsekracji nowego kościoła paraf. św. Szczepana. Przed stu laty stary kościół został rozebrany a pozostał po nim „Plac Szczepański".

Dzięki ofiarności parafian i energii proboszcza Ks. prałata Dra Andrzeja Molińskiego, stanęła piękna świątynia w nowej dzielnicy miasta.

Beatyfikacja Wielebnej Sługi Bożej Marii Mazzarello.

W dniu 20 listopada rb. odbędzie się uroczysta beatyfikacja wielebnej Sługi Bożej Marii Mazzarello, współzałożycielki i pierwszej przełożonej Zgromadzenia Córek Maryi Wspomożycielki. Termin 20 listopada został osobiście wyznaczony i ustalony przez Ojca św. Piusa XI. Grób Matki Mazzarello znajduje się w krypcie bazyliki Maryi Wspomożycielki w Turynie, dokąd płyną nieustanne pielgrzymki.

Udział Zakonów w pielęgniarstwie chorych w Polsce.

Na pierwszej polskiej wystawie szpitalnictwa (Warszawa, 10. IX. — 9. X. br.) zwracały uwagę tablice oparte na przeprowadzonej ankiecie, obrazującej udział zgromadzeń zakonnych w pielęgnowaniu chorych w Polsce. Ankieta ta objęła 255 szpitali, rozporządzającymi 35.617 łóżkami. W świetle jej praca Zakonów w pielęgniarstwie chorych tak się przedstawia:

Siostry Szarytki (św. Wincentego a Paulo) 118 szpitali i 21.547 łóżek, Elżbietanki 28 szpitali i 2.020 łóżek, Boromeuszki 18 (1681), Franciszkanki Rodziny Maryi 15 (773), Służebniczki N. M. P. 13 (1104), Służebniczki z Dębicy 9 (2529), Serafitki 7 (900), Bonifratrzy 7 (840), Samarytanki 6 (650), Sercanki 11 (1185), SS. N. Maryi Panny 2 (138), SS. Służebniczki ze Starej Wsi 14 (1020), Pasjonistki 7 (370), Misjonarki św. Rodziny 11 (100), Benedyktynki 2 (370). W szpitalach tych pracuje pielęgniarek zakonnych 2967, przy czym 2115 pielęgniarek złożyło wymagane egzaminy państwowe. Ilość szpitali obsługiwana przez poszczególne zgromadzenia jest bardzo różna. Tak SS. Miłosierdzia Wincentego a Paulo obsługują 118 szpitali, zaś SS. Misjonarki św. Rodziny w Pińsku, tylko jeden szpital (KAP).

Obrazki z naszego życia

Dobry przykład – czyni cuda

Była godzina 10 wieczór, kiedy Oleńka zamknęła książkę z tym uczuciem zadowolenia, że na jutro wszystko „zrobione". Z jaką rozkoszą położy się teraz na zasłużony odpoczynek!

Składaj książki i zeszyty, myślała:

— Jutro imieniny Irenki. Nie mogę jej wprawdzie kupić żadnego upominku, ale za to ofiaruję jej to, co mam najdroższego, moją jutrzejszą Komunię św. Żeby się tylko na czas obudzić i nie spóźnić się potem do szkoły! Ale z tym wczesnym wstawaniem — to właśnie zawsze najgorzej!

A zresztą, poproszę Tatusia. On i tak wcześnie wstaje, więc może mnie obudzić.

Ale na myśl o ojcu twarz Oleńki zasępiła się.

— Żeby tylko ojciec zechciał!

Wiedziała dobrze, jak jest przeciwny jej częstej Komunii św. Ilekroć szła w tym celu do kościoła, musiała zawsze wysłuchać długiej „przemowy" i perswazyj, ale pod tym względem była nieustępliwa i ostatecznie zawsze umiała postawić na swoim. Wiedziała dobrze, że i dziś ta rozmowa jej nie minie.

Ucałowała swój ryngraf sodalicyjny, prosząc gorąco Matuchnę Niebieską o pomoc i z bijącym sercem przestąpiła próg sąsiedniego pokoju. Ojciec siedział jeszcze przy biurku, pogrążony w pracy. Podniósł głowę i uśmiechnął się na widok córki. To dodało Oleńce odwagi:

— „Tatusiu przyszłam ucałować Cię na „dobranoc" a zarazem bardzo o coś prosić!"

— „No, no domyślam się! Twarz jego nagle spoważniała. — Napewno znów jutro chcesz iść do Komunii św. i chcesz oczywiście, bym Cię wcześniej obudził. Czyż nie tak? A widzisz! Ale tym razem nic z tego nie będzie! Tyle razy Ci już mówiłem i zawsze to powtarzam, że Komunia św. jest czymś tak wielkim i świętym, że poprostu nie godzi się przyjmować Ją tak często! Przecież ci to całkiem spowszednieje, zobojętnieje! Wystarczy, jeśli pójdziesz z całą Sodalicją raz w miesiącu, ale nie kilka razy w tygodniu! To już przesada! Ja jestem też wierzący i praktykujący, ale nie odważyłbym się nigdy na codzienną Komunię św.".

— „Ależ Ojczulku, zaręczam Ci, że mi Komunia św. nigdy nie spowszednieje, już się przecież tyle razy o tym przekonałam! I wiem, że im częściej się do Niej godnie przystępuje, tym więcej się Jej pragnie, tym bardziej się za Nią tęskni. Ale z takim niedowierzaniem patrzysz na mnie, Tatusiu, jakbym mówiła jakieś nieprawdopodobne historie! Wiesz co, najlepiej spróbuj kiedyś sam, tak przez tydzień, codziennie przystąpić do Komunii św., a napewno powiesz, że Twoja Oleńka miała trochę racji!"

— „No, no, już ty mnie do tego nie namówisz. A teraz, idź już spać, późna godzina!"

— „Kiedy mi jeszcze nie obiecałeś, Ojczulku, że mnie zbudzisz. A jutro muszę iść do Komunii św. Widzisz Tatusiu, jutro są imieniny Irenki. Niczego jej dać nie mogę, więc postanowiłam jej ofiarować moją Komunię św. Ona ma takie ciężkie warunki w domu, tyle przykrości i zmartwień, że muszę jutro poprosić P. Jezusa o dużo, dużo łask dla niej. Tak jej teraz tej pomocy Bożej potrzeba!"

— „Ciekawe, że ty zawsze znajdziesz sobie jakiś pretekst: to imieniny, to „pierwszy piątek", to znów trudne zadanie szkolne! I tak ciągle, ciągle coś nowego!"

— „Ale zbudzisz mnie jutro, Tatusiu, prawda?" — nie ustępowała Oleńka, przytulając się i obejmując ojca za szyję.

— „No, już dobrze, dobrze! — zrzędził udobruchany — tylko teraz idź już spać!"

A więc i tym razem udało się!

Oleńka serdecznie ucałowała ojca na ‚dobranoc" i pełna najlepszych myśli, udała się do swego pokoju. Nie zapalając światła, uklękła do modlitwy. Miała Mateńce swej tyle do powiedzenia, a rozmawiać z Nią umiała rzeczywiście, jak z najlepszą Przyjaciółką, nawet o wiele lepiej niż z Irenką, tak szczerze, poprostu ,o wszystkim. O rzeczach wielkich i ważnych i o tych najdrobniejszych swoich sprawach, zdawałoby się, błahostkowych. Te poufne „gawędy" z Matką Najśw. były wewnętrzną potrzebą jej dziewczęcego serca.

— Wiedziałam, Matuchno, że i tym razem mi pomożesz — szeptała. — Tak się zawsze lękam każdej rozmowy z Ojcem na ten temat, ale dziś poszło nawet o wiele lepiej i prędzej, niż zwykle. Tylko Tobie to zawdzięczam, Matuchno, i słów nie mam, aby Ci swą wdzięczność i miłość wyrazić!

Widzisz, Tatuś jest bardzo dobry, tylko jeśli chodzi o Komunię św. — to ma trochę dziwne o tym zdanie. A ja tak bardzo chciałabym, żeby i Tatuś zrozumiał, co to za ogromne szczęście móc codzień przyjmować Chrystusa do serca, żeby zrozumiał, że to jednak spowszednieć nie może! Będę się o to usilnie starała, a Ty, Matuchno, pomożesz mi w tym, dobrze? Ufam Ci bezgranicznie i wierzę, że mnie wysłuchasz! Wiem, że takie rozmowy, jak dziś, będą się musiały jeszcze nie raz powtórzyć, bo ja ze swej częstej Komunii św. nie mogę już zrezygnować, zanadto Ją pokochałam. Ale może wkońcu Tatuś da się przekonać. Spraw to, ukochana moja Mateńko!

Długo jeszcze Oleńka rozmawiała ze swoją Niebieską Przyjaciółką. Długo jeszcze drobne ziarenka różańca przesuwały się w jej dłoniach, nim wreszcie udała się na spoczynek.

A w sąsiednim pokoju ojciec długo rozmyślał nad tym, co mówiła przed chwilą Oleńka.

— Może ona jednak ma rację? — Ale nie! — otrząsnął się. Dawniej tego nie było, to dziś stało się takie modne! O, już się jej to więcej nie uda! Dziś tylko wzięła mnie tym swoim uśmiechem, ale na przyszłość nie ustąpię!

Nazajutrz jednak dotrzymał obietnicy i obudził Oleńkę o 6-tej. Zerwała się szybko i w pół godziny później, uszczęśliwiona, biegła już do pobliskiego kościółka.

Od owego dnia minęło już sporo czasu. Oleńka kilkakrotnie jeszcze rozmawiała z ojcem na temat częstej Komunii św., a za każdym razem „lody pękały", ojciec był coraz bardziej ustępliwy, aż któregoś dnia powiedział:

— „Kto wie, może ty masz naprawdę rację?"

Od tej pory Oleńka nie miała żadnych przeszkód ze strony ojca, aby jak najczęściej zbliżać się do Stołu Pańskiego, a już specjalnie w każdą niedzielę i święto. A w rozmowach swych z P. Jezusem pamiętała zawsze o ojcu i prosiła o światło dla niego.

Minął rok...

Wytrwała i ufna modlitwa została wysłuchana... Oleńka nie posiada się ze szczęścia, gdy codzień z ojcem zbliża się do ołtarza i gdy razem przyjmują Chrystusa... Serce jej przepełnia bezgraniczna miłość i wdzięczność dla Matuchny Niebieskiej, bo wiemy, że to Ona sprawiła, że to Ona wymodliła jej tę wielką łaskę u Swego Syna.

— — — — — — — — — — — —

Znów siedzą razem w pokoju. Oleńka, przytulona do ojca, mówi: „A teraz powiedz, Ojczulku, czy Oleńka nie miała troszkę racji?"

Ręka ojca gładzi pieszczotliwie niesforne kędziory córki.

— „Tak, tak, Oleńko, ja stary... musiałem się uczyć od ciebie, a właściwie powinno być... przeciwnie... Tobie zawdzięczam wszystko, moja córeczko!"

— „Tatusiu, nie mów tak! Ja byłam tylko narzędziem. A wszystko zawdzięczamy Tej, która nas nieustannie wspomaga łaskami, a której kochać nie przestaniemy nigdy!"

Sod. M.
Państw. gimnazjum zeńskiego
im. król. Jadwigi we Lwowie.

Obrazki z życia sodalisek na kolonii w Sowlinach

Ostry gwizdek przerwał poranną ciszę w sypialni.

Czy to już siódma? spytała Ola, przewracając się na drugi bok. Naturalnie! odparła Marylka i po chwili za „parawanem" słychać było plusk wody i jakieś pomrukiwania.

Powoli sypialnia ożywia się. Kolonistki niechętnie opuszczają wygodne łóżka, ale widok roztaczający się przed naszymi oknami jest tak cudowny, że one nic nie znaczą w porównaniu z tymi cudami przyrody. Jadźka szybko wyskoczyła z łóżka i stanęła w oknie. Spoglądała na majestatyczną górę, otuloną jeszcze w przejrzystą mgłę, na cichy błękit nieba i złocistą tarczę słońca. Poranek był piękny i stworzony dla Jadzi, która była marzycielką.

Lecz oto marzenie jej przerywa drugi gwizdek wzywający na poranną gimnastykę. Niewielka grupka dziewczynek ustawia się parami

przed kolonią. Wszystkie zaspane, ale jak zwykle radosne i uśmiechnięte. Na czele z panią higienistką, udajemy się na boisko. Kilka ruchów nogami i rękami — i już zginęła gdzieś gnuśność i ospałość, ustępując miejsca naszej wrodzonej żywości i wesołości. Z pieśnią na ustach powracamy na kolonię, aby dokończyć ranną toaletę.

W niespełna pół godziny znów gwizdek. Ach! „... bo cóż bez gwizdków wart ten świat..." I oto ustawione czwórkami, stoimy przed kolonią w obliczu pani kierowniczki i naszych orszakowych. Hejnał poranny! Pieśń nasza płynie hen! daleko! ku górom i lasom i wzbija się w niebo do Boga...

W ciszy i spokoju, skupione udajemy się na codzienną Mszę św. do kaplicy sodalicyjnej.

Jak tu cirho, spokojnie i przytulnie! Mocno pachną kwiaty i świerkowe girlandy. Złocista monstrancja rozsiewa wokół olśniewające blaski, a ponad wszystko góruje Przenajświętsza Panienka w swej błękitnej szacie. Modlitwy nasze wraz z wonią kadzideł płyną cicho do Boga. I płynie pieśń za pieśnią. Nagle!... Milknie wszystko. Słychać delikatne brzęczenie zbłąkanej muchy. „Boże! bądź miłościw mnie grzesznej" szepcą usta i wzrok swój mimo woli kierujemy na Przenajświętszą Hostię, wzniesioną wysoko, ponad schylone głowy...

Skończyła się Msza św.

I znów gwar, bo oto śpieszymy na śniadanie do jadalni. Siadamy na swych miejscach i z niecierpliwością oczekujemy hasła do rozpoczęcia posiłku. Wchodzi nasz ukochany ksiądz kolonijny i wita nas: „Cześć Maryi!". „Cześć" odpowiada zgodnie chór dziewcząt. Z apetytem pałaszujemy śniadanie, mimo, że w naszym kolonijnym bigosie śpiewamy: „...Tęskno mi, za kurczakami dziwnie tęskno mi..." Kawa lub mleko, chleb z marmoladą lub z masłem smakuje nam 100 proc. lepiej niż kurczęta. Apetyty mamy doskonałe, humory jak najlepsze, a przede wszystkim Boga w sercu?...

Więc czyż nie dobrze było nam na kolonii?

Marysia K. z Kalisza.

Do Sekretariatu „Czci Maryi" nadesłały sprawozdania Sodalicje Mariańskie z następujących miast i Zakładów:

I. Archidiec. Gnieźnieńsko - poznańska:

1. **Bydgoszcz:** Liceum Handlowe.
2. **Inowrocław:** Państw. Liceum Pedagogiczne Żeńskie.
3. **Kępno:** Koed. Gimn. i Liceum Państwowe.
4. **Otorowo:** Żeńskie Gimn. SS. Urszulanek S. J. K.
5. **Poznań:** Pryw. Gimn. i Lic. im. Król. Jadwigi.
6. **Poznań:** Liceum gosp., lic. kup., lic. krawieckie.
7. **Poznań:** Państw. sem. ochroniarskie.
8. **Rawicz:** Państw. gimn. koed.
9. **Rogoźno Wlkp.:** Państw. gimn. i lic. im. Przemysława.
10. **Szamotuły:** Gimn. koed. im. ks. Piotra Skargi.

Diecezja Chełmińska:

1. **Chełmża:** Pryw. gimn. żeńskie.
2. **Kościerzyna:** Zakład N. M. P. Anielskiej SS. Urszulanek.
3. **Świecie n/W.:** Gimn. humanistyczne.
4. **Toruń:** Państw. ginm. żeńskie im. król. Jadwigi.
5. **Chodzież:** Gimn. Państw. im. św. Barbary.
6. **Gdynia:** Żeńskie ginm. krawieckie.

Diecezja Włocławska:

1. **Kalisz:** Gimn. im. Anny Jagiellonki.
2. **Kalisz:** Gimn. SS. Nazaretanek.
3. **Włocławek:** Państw. gimn. kupieckie.
4. **Włocławek:** Państw. Gimn. Żeńskie im. M. Konopnickiej.

II. Archidiec. Warszawska.

1. **Otwock:** Koed. Gimn. Uzdrowiskowe.
2. **Pruszków:** Państw. Gimn. koed. im. T. Zana.
3. **Radzymin:** Państw. Sem. dla Wych. Przedszkoli.
4. **Skierniewice:** Pryw. 4 kl. koeduk. szkoła handl.
5. **Sochaczew:** Gimn. im. Fryderyka Chopina.
6. **Szymanów:** Gimn. pod wezw. M. B. Częstoch. SS. Niepokalanek.
7. **Warszawa:** Lic. i Gimn. im. Zofii Wołowskiej.
8. **Warszawa:** Gimn. Państw. im. Juliusza Słowackiego.
9. **Warszawa:** Gimn. Państw. im. M. Konopnickiej.
10. **Warszawa:** Gimn. i Lic. Leonii Rudzkiej.
11. **Warszawa:** Pryw. Gimn. żeńskie Anny Jakubowskiej.
12. **Warszawa:** Internat SS. Rodziny Maryi pod wezw. św. Elżbiety.
13. **Warszawa:** Pryw. Gimn. Żeńskie im. Antoniny Walickiej.
14. **Warszawa:** Gimn. humanistyczne p. J. Taczanowskiej.
15. **Warszawa:** Gimn. Stowarz. Szkoln. pod wezw. św. Zofii.
16. **Warszawa:** Gimn. Żeńskie R. Gaczeńskiej i E. Kacprowskiej.
17. **Warszawa:** Gimn. Państw. im. Kl. z Tańsk. Hoffmanowej.
18. **Warszawa:** Gimn. i Lic hum. Czyżewiczowej.
19. **Warszawa:** II Miejska Szkoła Rękodzieln. im. U. Żmichowskiej.
20. **Warszawa:** Zgromadz. SS. Najśw. Rodz. z Nazaretu.
21. **Warszawa:** Szkoła im. A. Wereckiej.
22. **Warszawa:** Gimn. kup. Stow. oświatowego „Wiedza".
23. **Warszawa:** Państw. Gimn. kup. i krawiecko - bieliźniarskie oraz Lic. H. i Kraw.
24. **Warszawa:** Pryw. Gimn. Żeńskie Marii Taniewskiej.
25. **Warszawa:** Szkoła Handl. Żeńska im. M. Daniewskiej.
26. **Warszawa:** Szkoła gospodarcza.
27. **Warszawa:** Lic. Handl. H. Chankowskiej.
28. **Warszawa:** Gimn. im. Cecylii Plater Zyberkówny.
29. **Warszawa:** Gimn. pryw. W. Lange.
30. **Warszawa:** Szk. Gosp. - zawodowa im. król. Jadwigi.
31. **Warszawa:** Gimn. Państw. M. Konopnickiej.
32. **Warszawa:** Gimn. Ogólnokszt., Lic., Gimn. kup., Szkoła handl., Lic. H. Julii z Jankowskich Statkowskiej.
33. **Warszawa:** II Miejskie Gimn. Żeńsk. im. J. Kochanowskiego.
34. **Warszawa:** Gimn. i Lic. SS. Zmartwychwstanek.

Diecezja Lubelska:

1. **Lublin:** Gimn. SS. Kanoniczek.
2. **Lublin:** Lic. i Gimn. SS. Urszulanek.
3. **Lublin:** Gimn. W. Arcinowej.
4. **Lublin:** Towarzystwo Szkoły Średniej.

Diecezja Łódzka:

1. **Łódź:** Państw. Gimn. i Lic. Żeńskie im. E. Szanieckiej Nr 39.
2. **Zgierz:** Państw. Lic. Pedagogiczne.

Diecezja Płocka:

Diecezja Podlaska:

1. **Siedlce:** Gimn. im. król. Jadwigi.

Diecezja Sandomierska:

1. **Klimontów:** Szkoła Zawodowa Nauka i Praca.
2. **Łuków:** Gimn. Tow. Szkół Śr.
3. **Marlówka Opoczyńska:** Pryw. gimn. i lic. im. król. Jadwigi.
4. **Radom:** Państw. Gimn. Żeńskie im. dr T. Hałubińskiego.
5. **Sandomierz:** Państw. Lic. pedag.
6. **Sandomierz:** Szkoła krawiecko-bieliźniarska Tow. „Samopomoc".

III. Archidiec. Krakowska:

1. **Chrzanów:** Pryw. Gimn. Żeńskie im. Michaliny Mościckiej.
2. **Kęty:** Państw. Lic. i Gimn. Koed. w Kętach.

3. **Kraków:** X-te Gimn. i Lic. im. król. Wandy.
4. **Kraków:** Gimn. im. E. Plater.
5. **Kraków:** Instytut Maryi.
6. **Kraków:** Państw. Gimn. XI, Lic. Ped. i Państw. Sem. Ochron.
7. **Kraków:** Pryw. Gimn. Żeńskie im. M. Reja.
8. **Kraków:** Pryw. Gimn. SS. Prezentek im. ks. Skorupki.
9. **Kraków:** Gimn. SS. Kanoniczek św. Ducha.
10. **Kraków:** Państw. Szkoła Zawodowa Żeńska.
11. **Kraków:** Pryw. średnia Szkoła Zawod. Żeńska im. św. Andrzeja.
12. **Kraków:** Państw. Szkoła Dokształcająca Handl. Nr XX.
13. **Nowy Targ:** Państw. Gimn. i Lic. im. Seweryna Goszczyńskiego.
14. **Oświęcim:** Pryw. Gimn. Koed. im. ks. St. Konarskiego.
15. **Wieliczka:** Pryw. Gimn. Żeńskie im. M. Konopnickiej.

Diecezja Częstochowska:

1. **Częstochowa:** Lic. Handl. i Gimn. Kup. SS. Zmartwychwstania Pańskiego.
2. **Radomsko:** Gimn. Żeńskie Towarzystwa Feliksa Fabianiego.
3. **Sosnowiec:** Gimn. Kup. im. król. Jadwigi.
4. **Sosnowiec:** Żeńska Szkoła Rzemiosł im. ks. kan. Raczyńskiego.

Diecezja Katowicka:

1. **Chorzów:** Miejskie Gimn. Żeńskie.
2. **Katowice:** Miejskie Gimn. i Lic. Żeńskie.
3. **Lubliniec:** Gimn. Koedukacyjne.
4. **Mysłowice:** Miejskie Gimn. Żeńskie.
5. **Pszczyna:** Państw. Gimn. i Lic. im. Bolesł. Chrobrego.
6. **Rybnik:** Gimn. SS. Urszulanek.
7. **Rybnik:** Sem. Liceum Gosp. SS. Urszulanek.
8. **Siemianowice:** Państw. Gimn. im. J. Śniadeckiego.
9. **Żory:** Państw. Gimn. Koeduk.

Diecezja Kielecka:

1. **Busko-Zdrój:** Gimn. Pryw. Koeduk. im. Marszałka J. Piłsudskiego.
2. **Chmielnik:** Szkoła Średnia Zawodowa SS. Kanoniczek św. Ducha.
3. **Miechów:** Gimn. i Lic. im. T. Kościuszki.
4. **Kielce:** P. Gimn. im. Bł. Kingi.
5. **Olkusz:** Gimn. Żeńskie Koła Polsk. Macierzy Szkoln.
6. **Pińczów:** Gimn. im. H. Kołłątaja.
7. **Stopnica:** Pryw. Żeńska Szkoła Zawodowa SS. Kanoniczek.

Diecezja Tarnowska:

1. **Brzesko:** Państw. Gimn. im. Marszałka J. Piłsudskiego.
2. **Dębica:** Państw. Gimn. im. ks. Władysława Jagiełły.
3. **Kolbuszowa:** Pryw. Gimn. Koed.
4. **Mielec:** Lic. i Gimn. Państw. Koed.
5. **Nowy Sącz:** Gimn. im. Król. Korony Pol. SS. Niepokalanek.
6. **Nowy Sącz:** Gimn. i Lic. im. Marii Konopnickiej.
7. **Nowy Sącz:** Pryw. Gimn. Żeńskie Kraw. T. S. L.
8. **Stary Sącz:** Gimn. Żeńskie im. św. Kingi.
9. **Tarnów:** Pryw. Gimn. im. E. Orzeszkowej.
10. **Tarnów:** Gimn. SS. Urszulanek.
11. **Tarnów:** Pryw. Gimn. Żeńskie im. św. Jadwigi.
12. **Tarnów:** Prywatne Gimn. Żeńskie im. Bł. Kingi.

IV. Archidiec. Lwowska:

1. **Brody:** Pryw. Gimn. Żeńskie im. E. Orzeszkowej.
2. **Buczacz:** Gimn. Państw. im. Kornela Ujejskiego.
3. **Gródek Jagiell.:** Państw. Gimn. i Lic. Koed.
4. **Kamionka Str.:** Lic. im. K. Ujejskiego.
5. **Kołomyja:** Państw. Gimn. Żeńskie.
6. **Lwów:** Pryw. Gimn. im. A. Mickiewicza, Olgi z Filippich Żychowniczowej.
7. **Lwów:** Koło Seniorek Pryw. Gimn. im. A. Mickiewicza, Olgi z Filippich Żychowiczowej.
8. **Lwów:** Gimn. i Lic. im. Zofii Strzałkowskiej.
9. **Lwów:** Gimn. SS. Urszulanek.
10. **Lwów:** Gimn. i Lic. SS. Najśw. Rodziny z Nazaretu.
11. **Lwów:** Państw. Gimn. Ż. im. król. Jadwigi.
12. **Lwów:** II Państw. Lic. Pedagogiczne.
13. **Lwów:** II Państw. Gimn. Ż. im. A. Asnyka.
14. **Lwów:** Gimn. i Lic. SS. de Notre Dame.
15. **Stanisławów:** Szkoła im. Elizy Orzeszkowej.
16. **Stryj:** Pryw. Gimn. Żeńskie Związku Rodzicielskiego.

Diecezja Łucka:

1. **Dubno:** Gimn. Państw. im. St. Konarskiego.
2. **Łuck:** Gimn. Państw. im. T. Kościuszki.
3. **Zdołbunów:** Państw. Gimn. im. A. Mickiewicza.

Diecezja Przemyska:

1. **Anyżów:** Gimn. i Lic. Koed.
2. **Brzozów:** Państw. Gimn. i Lic. Pedagogiczne.
3. **Jarosław:** Lic. i Gimn. im. Matki Marceliny Darowskiej.
4. **Krosno:** Państw. Gimn. im. M. Kopernika.
5. **Łańcut:** Państw. Gimn. im. H. Sienkiewicza.
6. **Nisko:** Państw. Gimn. im. Stef. Czarnieckiego.
7. **Przemyśl:** Pryw. Gimn. Ż. i Lic. PP. Benedyktynek.
8. **Sambor:** Gimn. Kupieckie.

V. Archidiec. Wileńska:

1. **Białystok:** Szkoły Zawodowe Ż. (Gimn. Kraw. i. Gimn. Kup).
2. **Białystok:** Pol. Pr. Gimn. Gimn. Koeduk. im. H. Sienkiewicza.
3. **Białystok:** Państw. Gimn. Ż. Nr 283.
4. **Grodno:** Lic. i Szkoła Handl. PMS.
5. **Lida:** Gimn. Państw. im. hetm. K. Chodkiewicza.
6. **Sobótka:** Pryw. Gimn. Koed.
7. **Wilno:** Gimn. PP. Benedyktynek im. Św. Katarzyny.
8. **Wołkowysk:** Gimn. Państw. im. króla Stefana Batorego.

Diecezja Łomżyńska:

1. **Łomża:** Gimn. Kupieckie PMS.
2. **Ostrów Mazowiecki:** Gimn. im. Prez. Rzplitej I. Mościckiego.
3. **Suwałki:** 4-letnie Koed. Gimn. Kupieckie.

Diecezja Pińska:

1. **Łuniniec:** Gimn. Państw.
2. **Nieśwież:** Gimn. Kraw. im. Marszałka Śmigłego-Rydza.

Sprawozdanie Sodalicji Mariańskiej Miejskiego Gimnazjum i Liceum Żeńskiego w Katowicach za rok szkolny 1937/38.

W ostatnim roku szkolnym życie Sodalicji Mariańskiej bujniejszym niż normalnie tętniło życiem.

W każdą czwartą niedzielę miesiąca odbywały się nabożeństwa z wspólną Komunią św. sodalisek w kaplicy sierocińca im. dr Mielęckiego. Za zebraniach ogólnych, których odbyło się 6, starsze sodaliski wygłosiły następujące referaty: dn. 26 IX 37 r. „Sens życia" sod. Serafinówna Jadwiga, kl. VIII b; dn. 31 X 37 r. „Różnica między katolikiem czynnym a biernym" sod. Brzezinówna, lic. hum.; dn. 28 XI 37 r. „Komunizm, hitleryzm a chrześcijaństwo" sod. Jurżanka, kl. VIII b; dn. 23 I 38 r. „Wolna myśl i wolne obyczaje" sod. prezeska Badoniówna, kl. VIII a; dn. 27 II 38 r. „Forma i treść w życiu religijnym" sod. Leśnikówna, kl. VIII a; 24 IV 38 r. „Św. Andrzej Bobola" sod. Dąbkówna, kl. III c.

Zasadnicza jednak praca nad pogłębieniem życia wewnętrznego członkiń odbywała się na terenie 11 orszaków klasowych. Ogółem odbyło się 57 zebrań orszakowych. Orszak klas pierwszych (prowadzi sod. Matheanka kl. IV b) zorganizował „żywy różaniec" i urządził „opłatek", orszak klas drugich (sod. Walczuchówna kl. IV b) obchodził „św. Mikołaja", z orszaku kl IV d (sod. Krzepczakówna) 5 sodalisek przystępowało co piątek do Komunii św., z orszaku kl. IV a (sod. Sołtysówna) codziennie jedna sodaliska odmawiała różaniec w kościele, orszak liceum przyrodniczego zaprowadził „żywy różaniec", pielęgnował śpiew religijny (kolędy), wykonał na akademii sodal. deklamację chóralną.

Ponadto Sodalicja Mariańska urządziła kilka imprez ogólnych: dn. 23 I 38 r. „Opłatek", który zaszczycił swą obecnością przewiel. ks. wizytator diec. dr Proksch, od dn. 16—20 marca 38 r. rekolekcje zamknięte w Kokoszycach, dn. 8 V 38 r. wyjazd 98 sodalisek do Panewnika na zjazd diecezjalny sodalicyj mariańskich szkół średnich, który zaszczycił swą obecnością J. E. ks. biskup-sufragan Bieniek, dnia 22 V 38 r. uroczyste przyjęcie 22 kandydatek i 28 sodalisek do organizacji. Ukoronowaniem wszystkich dotychczasowych imprez sodal. i równocześnie wyrazem zwartej aktywności była uroczystość poświęcenia sztandaru sodalicji (pierwszego sztandaru szkolnego) w dn. 2 V 38 r. z uroczystym nabożeństwem, po-



Miejskie Gimnazjum Żeńskie w Katowicach. — Sodaliski klas ósmych i licealnych na rekolekcjach zamkniętych w Kokoszycach.

chodem z orkiestrą i podniosłą akademią przy udziale całego zakładu, władz szkolnych, delegacyj i wielu rodziców.

Sodalicja Mariańska liczy 108 sodalisek (z maturzystkami), 48 kandydatek i 32 aspirantek, razem 188 członkiń.

Cześć Maryi!

Moderator Sodalicji: Ks. G. Bańka.

Sprawozdanie Sodalicji Mariańskiej Żeńskiej Szk. H. i Gimn. Kup. w Samborze za rok 1937/38.

Sodalicja nasza obrała sobie hasło: „Poznaj Maryję i staraj się choć w części upodobnić do Niej". Realizacja hasła powyższego znalazła miejsce na zebraniach Wydziału, który układał szczegółowo program pracy, oraz na zebraniach ogólnych w liczbie 28, na których zapoznawano nas na podstawie książeczki ks. Derouville-a „O naśladowaniu N. M. P." z cnotami Matki Bożej, ucząc się i zachęcając do naśladowania swej Królowej.

Dla urozmaicenia programu zebrań ogólnych opracowywano życiorysy polskich świętych i błogosławionych, przeprowadzano pogadanki dyskusyjne na tematy, podawane w „Czci Maryi", albo podsunięte przez starsze sodaliski i podawano charakterystykę postaci, zaczerpniętych z dzieł ks. Pastawskiego „Potęga przyjaźni". Na każdym zebraniu słuchałyśmy przemówień naszego ks. Moderatora, dających się sprowadzić do wspólnego mianownika: Warto Maryi służyć.

Sodalicja urządziła dwa wspólne nabożeństwa: jedno za spokój duszy tragicznie zmarłego śp. ks. Mazanka, drugie we własnej intencji.

W czerwcu ub. roku pięć sodalisek z ks. Moderatorem na czele wzięło udział w ogólnym zjeździe, odbytym w Warszawie.

W dniach 13, 14 i 15 kwietnia b. r. odbyły się w naszej Sodalicji rekolekcje zamknięte, w których wzięło udział 18 sodalisek.

Urządziłyśmy w tym roku trzy akademie: pierwszą ku uczczeniu Patrona szkoły naszej św. Stanisława Kostki, drugą 8-go grudnia, w dzień naszego święta sodalicyjnego, trzecią zaś 8-go maja, z okazji „Dnia Maryi", a przede wszystkim z okazji poświęcenia przepięknego sztandaru naszej Sodalicji, którego mogą nam pozazdrościć wszystkie bratnie Sodalicje.

Sodalicja nasza organizuje bibliotekę i posiada własną kronikę, do której wpisuje się ważniejsze wydarzenia Sodalicji.

Reszta pracy znalazła miejsce w orszakach.

Eucharystyczny szerzył cześć do utajonego w Najśw. Sakramencie Jezusa, a cel swój osiągał na zebraniach specjalnych w liczbie 16, adoracji Najśw. Sakramentu raz w miesiącu, prowadzeniu łańcucha komunii wynagradzającej i obchodzeniu pierwszych piątków miesiąca, ze względu na „Wielką Obietnicę".

Wychowawczo-oświatowy na osobnych zebraniach odbytych w liczbie 16 mówił o charakterze, wartości człowieka z charakterem i sposobie pracy nad charakterem.

Misyjny zapoznawał zainteresowane w tym kierunku sodaliski, z pracą misyjną przez opracowanie referatów z tej dziedziny i zachęcał do pomocy sprawie misyjnej przez modlitwę, słuchanie Mszy św., dobre uczynki w intencji podjęte zbieranie znaczków. Urządził również piękną akademię w niedzielę misyjną.

W roku sprawozdawczym prenumerowałyśmy 45 egzemplarzy „Czci Maryi", na 54 sodalisek.

Moderator:
Ks. Pelczar Franciszek.

Prezeska:
Fedyszak Stanisława.

Sekretarka:
Beniak Maria.



Kolonia Sodalicyjna gimn. „Nauka i Praca" w Częstochowie.

Z pewnością niejedna sodaliska zwróciła uwagę na ruch kolonijny, który w ciągu ostatnich kilku lat rozwija się wprost w rekordowym tempie.

My, sodaliski, jako stałe uczestniczki kolonii (biorące w nich udział piąty rok) najwięcej możemy o tym powiedzieć, ponieważ zdajemy sobie doskonale sprawę jak wiele nieocenionych korzyści odnosimy z każdego pobytu na koloniach.

Podobnie jak w czterech poprzednich latach Sodalicja nasza zorganizowała kolonie w przepięknych i kochanych górach u stóp malowniczych Tatr w Olczy pod Zakopanem. Przebywając w tak ślicznej miejscowości otoczonej zewsząd naturą, starałyśmy się zapomnieć o gwarze miejskim o chaosie całorocznych szkolnych zajęć i o wszystkich kłopotach.

O jednej rzeczy postanowiłyśmy pa-

miętać, która oprócz wypoczynku była treścią naszego pobytu na koloniach, to jest o pracy wewnętrznej, o wyrobieniu duchowym.

Doceniając znaczenie uczestniczenia w Najświętszej Ofierze i przyjmowaniu do serca P. Jezusa, każdy dzień rozpoczynałyśmy Mszą św. i komunią św. w miłym góralskim kościółku. I dziwna rzecz, że chociaż nikt nie nakazywał, to jednak każda co rano biegła ochoczo do kościółka, do Boga, aby mu ofiarować siebie i uczynki całego dnia. Przed obiadem zwykle ½ godz. czytałyśmy wspólnie książki lub komentowałyśmy Pismo św. Z książek przeczytałyśmy „Niewidomy dobroczyńca niewidomych" i „Z powrotem do Mszy św.". Ta ostatnia zwłaszcza jest b. interesująca. Pomijając śliczny styl, który ułatwia słuchanie, dała nam bardzo dużo cennych wskazówek dotyczących głębszego zrozumienia Mszy świętej.

Jeśli chodzi o komentowanie Pisma św. w tym roku zapoznałyśmy się bliżej z przypowieściami. Dyskusje były dowodem wielkiego zainteresowania poruszonymi kwestiami. Na czytanie wieczorowe wzięłyśmy „O naśladowaniu P. Jezusa". Z tego były odczytywane jeden lub dwa rozdziały, z których na końcu była rzucana pod dyskusję myśl, mająca być zarazem hasłem na dzień następny. Dyskusje były bardzo ciekawe i zajmujące, czego dowodem było to, że najmłodsze sodaliski zabierały głos i wyrażały swobodnie swoje myśli.

Głównym tematem naszych dyskusji i w ogóle pracy wewnętrznej była Eucharystia. Tak jak Chrystus wyniszcza siebie zawsze podczas Ofiary Mszy św., tak i myśmy się starały dla wynagrodzenia Mu, za wszystkie zniewagi — czynić dobrze i cierpliwie znosić krzyżyki dnia. To właśnie było źródłem naszego szczęścia i radości na koloniach. Głębokie zrozumienie myśli, w jakiej organizuje się kolonie, przejawiało się w miłej i pogodnej atmosferze wśród nas.

Za to wszystko niech będą dzięki Bogu Najlepszemu i Matce Najświętszej i tym wszystkim, którzy przyczynili się do możności korzystania z takich kolonii.

Sod. Mar. gimn. „Nauka i Praca"
w Częstochowie.

Sprawozdanie z działalności S. M. przy gimn. Zgrom. SS. Zmartwychwstania Pańskiego za rok szkolny 1936/37. Warszawa-Żoliborz.

Sodalicja nasza pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Niepokalanego Poczęcia, liczyła w roku sprawozdawczym 77 członkiń, z czego 50 sodalisek rzeczywistych i 27 aspirantek. — Liczba ta powiększyła się dwa razy do roku, a to w grudniu i maju.

Na początku roku wybrano komitet, którego zadaniem było opracować plan pracy całorocznej, tematy referatów i programy uroczystości sodalicyjnych. Zebrań ogólnych w ub. roku szkolnym miałyśmy 9. Na nich to omawiałyśmy różne sprawy tyczące zarówno naszej Sodalicji, jak i zjazdu sodalicyjnego. Referaty wygłaszane na zebraniach były następujące: Matka Najśw. jako wzór życia codziennego i miłości, Miłosierdzie względem zmarłych, Żywot Św. Wincentego à Paulo, Współżycie z ludźmi jako czynnik wiodący do doskonałości, Kłamstwo, Miłość siebie źle i dobrze pojęta i Projekt pracy społecznej w okresie wakacyjnym.

W celu wywołania dyskusji do każdego referatu dodany był korreferat napisany przez inną sodaliskę.

W tym to roku wprowadzone zostały orszaki. Istniało ich 5.

Był to dopiero pierwszy krok w nowym dziele, rok próby, to też nie wybrałyśmy zaraz orszakowych, lecz ułatwiły nam to Siostry i zebrania także prowadziła Siostra opiekunka Sodalicji. Na nich to starsze przygotowywały dyskusję na zebrania ogólne, czytały życiorysy Świętych, oraz omawiały każdy zbliżający się okres kościelny i sprawy najbardziej dany orszak interesujące.

Młodsze koleżanki zapoznawały się z Ustawami sodalicyjnymi, z miesięcznikiem „Cześć Maryi" itp. oraz czytały książki różnej treści (z naszej biblioteki). — Zebrania orszaków odbywały się wpierw co tydzień, później co dwa tygodnie. Prócz orszaków istnieją dwie sekcje: Eucharystyczna i Wiedzy Religijnej. Zebrania sekcji Eucharystycznej odbywały się co miesiąc w trzeci czwartek, a na nich to czytane były referaty opracowane na podstawie książki Eymarda — Jezus Hostia i tegoż autora — Boska Eucharystia w Kom. św. Członkinie sekcji w ciągu roku szyły drobną bieliznę kościelną (tj. bieliznę

kielichową), którą wysłały do Indii. — Ale nie tylko na tym polegała ich praca. W każdy czwartek adorowały one Najśw. Sakrament w naszej kaplicy rozdzielone na wszystkie pauzy. W Wielki Czwartek i Piątek adoracja członkiń ciągnęła się przez cały dzień, a każda adorowała godzinę. Do Sekcji Wiedzy Religijnej należały sodaliski starsze, czyli od kl. IV i one to przygotowywały referaty według opracowanego przez zarząd tej sekcji planu. W roku sprawozdawczym zajmowałyśmy się: Życiem Pana Jezusa, a tematy referatów były następujące: Dzieciństwo Pana Jezusa, Pan Jezus jako Dobry Pasterz, Życie ukryte Pana Jezusa, Gody weselne w Kanie Galilejskiej, Chrystus błogosławiący dzieci, Burza na morzu i Niewierny Tomasz. Przed zebraniem tej sekcji zbierałyśmy kartki z różnymi pytaniami, na które dostawałyśmy wyczerpującą odpowiedź od opiekunki tej sekcji S. Barbary Żulińskiej C. R.

Nie istniejąca już w ubiegłym roku sekcja Misyjna pozostawiła 40 zł na wykupienie murzynka, a ponieważ koszta wynosiły 60 zł, przeto zebrałyśmy pewną sumę wśród sodalisek i ks. Moderatora, a brakującą kwotę uzupełniła kasa ogólna Sodalicji i sekcji Eucharystycznej. Zatem w czerwcu wykupiłyśmy przez Sodalicję Piotra Klawera murzynka imieniem Marian. — Ks. Moderator szczególną uwagę zwrócił na współżycie z innymi Sodalicjami, to też na nasze zebrania ogólne przychodziły sodaliski z innych szkół, my zaś wysyłałyśmy 2 delegatki do gimn. p. Gagatnickiej.

8 grudnia w dzień święta Pani naszej po uroczystym przyjęciu, oraz śniadaniu — odbyła się akademia sodalicyjna, na program której złożyły się deklamacje, śpiewy i obrazek sceniczny „Św. Teresa" S. Barbary Żulińskiej C. R.

Sodalicja posiada własną bibliotekę liczącą 372 tomy, a podzieloną na 5 działów: Życiorysy (145 t.), powieści (58 t.), rozmyślania (78 t.), oraz dział ascetyczny (37 t.) i filozoficzny (76 t.). Najwięcej czytają sodaliski życiorysy i powieści i to klasy młodsze.

Składki miesięczne wynosiły 20 gr dla sodalisek rzeczywistych, dla aspirantek 10 gr. W roku sprawozdawczym prenumerowało 15 koleżanek „Cześć Maryi". W zjeździe warszawskim wzięło udział 9 sodalisek z naszej Sodalicji, z czego 7 opiekowało się przyjezdnymi sodaliskami. Sodalicja nasza bierze udział w adoracjach miesięcznych oraz we wszystkich uroczystościach ogólno-warszawskich.

Sekretarka: Z. Sztachelska. Przewodnicząca: B. Bucholcówna. Moderator: Ks. Fr. Choiński.

Ś. p. EUGENIA MARTA PŁAZAKÓWNA,



ur. 22. XI. 1919 r., uczęszczała do Gimnazjum Żeńskiego P. M. S. w Olkuszu, po czym do Pryw. Gimnazjum im. Replińskiej w Będzinie. Pogorszenie się już, od dawna słabego stanu zdrowia, nie pozwoliło jej zdawać egzaminu dojrzałości w bieżącym roku. Zdała jednak z wynikiem bardzo dobrym egzamin życia. Jej życie to było jedno ciągłe bohaterstwo cierpienia. Mimo strasznych cierpień i długotrwałej choroby, uśmiech prawie nie znikał z jej ust. Byle nie martwić rodziców i otoczenia. Dobrocią swoją ujmowała wszystkich. Zmuszona na szereg miesięcy udać się do Zakopanego, utrzymywała stały kontakt z Sodalicją w Olkuszu, a mies. „Cześć Maryi" był jej najmilszą lekturą w chorobie. W ostatnich dniach codziennie przyjmowała Pana Jezusa. Umarła całując krzyżyk. — Cześć jej pamięci!

Ks. Jan Piskorz.



Sod. M. Pryw. Gimn. Ż. PP. Benedyktynek w Przemyślu w dniu poświecenia sztandaru sodalicyjnego 28 XI 1937 przez Ks. Bpa Dra Wojciecha Tomakę.

Poświęcenie sztandaru Sod. M. Pryw. Gimn. P. P. Benedyktynek w Przemyślu

Na pierwszym ogólnym zebraniu we wrześniu r. 1936 postanowiły sodaliski dążyć do sprawienia sztandaru sodalicyjnego i uchwaliły urządzać dobrowolne składki przed każdym zebraniem ogólnym.

Składki te przyniosły w roku 1936/37 złotych 25 i 74 grosze. Gospodarkę zaś sodalicyjną zamknięto saldem dodatnim w kwocie 102 zł. Tym dobrym stanem kasy uradowane sodaliski, na ogólnym zebraniu we wrześniu 1937 r. ofiarowały całą sumę 102 zł na sztandar, zaleciły dalej prowadzić składki, dobrowolne i uchwaliły, by już w r. 1937 marzenie ich zrealizować.

Wydział Sodalicji porozumiał się zaraz w tej sprawie z pracownią szat kościelnych SS. Felicjanek przy Zakładzie sierót ks. Ziemiańskiego w Przemyślu, omówił projekt sztandaru i prosił o kosztorys.

Koszta sztandaru obliczono na 370 zł. Cenę przyjęto i rozpoczęła się praca nad sztandarem. Za miesiąc był już sztandar artystycznie wykonany.

Na białym brokacie widnieje jedwabiem haftowany obraz Niepokalanej, wykonany według wzoru, wziętego z dyplomu, wydania monachijskiego. Nad gwieździstą koroną nad obrazem błyszczy złotem haftowany napis: Jam jest Niepokalane Poczęcie, a pod stopami postaci modlitwa: Niech nam błogosławi i sprzyja wraz z Synem Panna Maryja. Po bokach i u dołu zdobią obraz jedwabiem haftowane lilijki.

Po drugiej stronie sztandaru, na niebieskim brokacie znajduje się duży złotem haftowany monogram Sodalicji a nad nim w tarczy, srebrem haftowany Orzeł Biały, na tle czerwonym. Pod monogramem jest złotem haftowany napis: Sodalicja Mariańska Uczennic Pr. Gimnazjum Żeńsk. PP. Benedyktynek w Przemyślu; po bokach zaś monogramu złotem haftowane liczby 1924, jako rok założenia naszej Sodalicji i 1937, jako rok sprawienia sztandaru.

Poświęcenia sztandaru dokonał dnia 28 listopada 1937 r. Ks. Biskup Sufragan przemyski Dr Wojciech Tomaka, który jeszcze jako prefekt Państw. Seminarium naucz. żeń. w Przemyślu naszą Sodalicję założył i nią przez 9 lat kierował.

Akt poświęcenia sztandaru zapisano uroczyście w złotej księdze Sodalicji.

Odpowiedzi Redakcji

W październiku otrzymaliśmy wiele materiału sprawozdawczego i literackiego. Dwa pisma nie noszą ani miejscowości ani zakładu ani daty. Prosimy Sod. Gregorowicz Janinę o uzupełnienie sprawozdania wyżej wymienionymi danymi. Tudzież Sodalicję, która nadesłała sprawozdanie z kursu orszakowych, aby podała gdzie to było i w jakiej Sodalicji.

Otrzymaliśmy wiele wierszyków, które muszą czekać swojej kolejki, o ile mają ujrzeć światło dzienne.

Niektóre artykuły czy wiersze wymagają wygładzenia stylistycznego, lub nawet uporządkowania myśli. O ile całość jest dobra, pozwalamy sobie na małe retusze za co z góry autorki przepraszamy.

Recenzje

W. Nowaczyk i H. Boryński: „Uderzmy w głąb", wskazówki metodyczno-programowe harcerskiej służby Bogu. Skład Główny w Krakowie, ul. Wiślna 2. Cena 1.50 zł. Dla harcerstwa duże zniżki.

Pokaźna, 62 stronicowa broszura traktuje w sposób nadzwyczaj miły i interesujący harcerską Służbę Bogu. Po przedmowie Kapelana Okr. Krak. Ks. Dr Eugeniusza Króla i zagadnieniach ogólnych, autorzy — harcmistrze, podają b. szczegółowe wskazówki do zdobycia wiedzy religijnej i pracy nad wyrobieniem charakteru na podstawach „Służby Bogu". Wszystko ujęte pod kątem haseł, zadań i metod pracy harcerskiej w sposób nadzwyczaj interesujący i przekonywujący. Publikacja przeznaczona w pierwszym rzędzie dla harcerzy. Jednak można ją jak najgoręcej zalecić do wspólnego przestudiowania na zebraniach Orszaków klas wyższych. Wykaz lektury (ponad 150 dzieł) dostosowany do wieku i zadań harcerzy (zuchy, harcerze, starsi chopcy, starsi harcerze, instruktorzy) odda też nie małą przysługę zarówno organizatorom bibliotek jak i poszczególnym sodaliskom.

Podziękowania

Gdy nam jest trudno i ciężko, gdy nas ogarnia lęk i trwoga, gdy serce nasze ugina się pod ciężarem nieszczęść, gdy umysł staje się mniej zdolny do działania wołamy: „Matuchno dopomóż! Mateńko ratuj"! Prośba wypowiedziana drżącymi usty mknie jak strzała w niebiosa, do stóp Niepokalanej! Pocieszycielka strapionych, ta Szafarka łask Bożych dąży z pomocą i pociesza...

Ileż to razy Matuchno Najświętsza wysłuchałaś mnie, ile pomogłaś i pocieszyłaś? Umysł nasz nie jest zdolny pojąć ile łask i dobrodziejstw zesłałaś i zsyłasz ludziom. Przyjmij więc Najświętsza Panno, Opiekunko moja to skromne, lecz szczerze z głębi serca płynące podziękowanie za wszystkie łaski zsyłane mi do tej chwili, żeś mi dopomogła w kłopotliwych sytuacjach, dzięki Tobie otrzymywałam promocje, Tobie Mateńko zawdzięczam pomyślny wynik egzaminu końcowego.

Teraz idąc w wir życia, kiedy zetknąć się mogę z wrogimi pokusami, kiedy przede mną otworzy się szereg dróg, proszę Cię, o Matko moja prowadź dziecię swe, nie daj zginąć, wskaż drogę właściwą, darz swą łaską... opiekuj się... Ufam Ci Matuchno Najświętsza i pod Twoją obronę uciekam się.

Sod. Henryka Załęska
abs. S. H. w Pułtusku.

Wywiązując się z danego Matuchnie Mej Najdroższej przyrzeczenia, składam tą drogą podziękowanie za cudowne uleczenie mej koleżanki. Stan jej był beznadziejny; cztery operacje w ciągu 10 dni, a później dalsze dwie. Przy pomocy jednak Matki Bożej i św. Andrzeja Boboli, operacje przetrzymała i powraca do zdrowia.

Również dziękuję Matuchnie Niebieskiej za pomoc w nauce, szczęśliwie zdany egzamin końcowy i opiekę nad całą rodziną.

Matuchno proszę Cię o dalszą opiekę i błogosławieństwo.

Sod. Pelagia Małysiakówna
Poznań, Łąkowa 16 m. 9.

Składam najserdeczniejsze podziękowanie Najświętszej Panience Maryi za wszystkie otrzymane za Jej pośrednictwem łaski, a przede wszystkim w ciągu ostatnich dwu lat. Gdy było nawet b. źle, tak, że nie miałam odwagi wstąpić do kościoła, aby nie iść do Spowiedzi św. unikałam nabożeństw, nigdy nie zapominałam o Najświętszej Panience i co dzień odmawiałam „Pod Twoją obronę". I oto w czasie rekolekcji w ubiegłym roku dała mi dobrego spowiednika, odwagę do wyznania wszystkich przewinień i dużo silnej woli do poprawy.

Kierując się cennymi wskazówkami spowiednika udało mi się przy Jej pomocy w krótkim czasie wyleczyć z wielu wad duszy — a także znacznie poprawiło się moje zdrowie.

Dziękując za wszystkie cierpienia, niepowodzenia i przykrości, których nie szczędził mi Bóg — abym poznała zło grzechu i poprawiła się, dziękuję za pomoc w nauce w ostatnim roku szk. i proszę o dalszą opiekę.

Niegodna czcicielka Maryi
sod. Danuta W., Kraków.

Moja Matuchno Niebieska! Spełniłaś to, o co Cię tak gorąco prosiłam. Jakże Ci mam dziękować? Słów pięknych od nas nie potrzebujesz, bo królestwo Twe i Ty sama nieskończenie piękną jesteś. Dziękuję Ci więc w ten sposób, że czcić i kochać Cię będę zawsze i starać się zjednywać dusze dla Ciebie. Ty zaś Matuchno otulaj mnie nadal Twym płaszczem opieki.

Sod. A. W.
Siemianowice

Ponadto najgoręcej dziękują Matce Najśw., Najsł. Sercu Jezusowemu, św. Andrzejowi Boboli i ŚŚ. Patronom, tudzież polecają się na zawsze opiece Najlepszej Matce:

Borysław: Sod. Janina Głowówna za pomoc przy egzam. dojrzałości (2 zł).

Chorzów: Sod. Janina Świkszczówna za szczęśliwe ukończenie gimnazjum i inne łaski.

Inowrocław: Sod. Irka za pomoc przy maturze.

Jarosław: Sod. Antonina Duliban za uzdrowienie drogiej osoby i pomoc przy maturze (2 zł).

Kobryń: Sod. D. Hoffmanówna za promocję do następnej klasy (2 zł).

Kielce: Sod. Ela Witkowiczówna za ukończenie gimnazjum z gorącą prośbą o opiekę w czasie dalszych studiów w oddaleniu od rodziców.

Kraków: Kand. Tetelowska za pomoc w nauce, przyjęcie do liceum i wiele łask.

Lwów: Sod. A. G. za otrzymane łaski.

Lwów: Sod. M. D. za uproszenie pomocy do egzaminów.

Łódź: Sod. Judyta Małecka za ukończenie gimnazjum i pomyślny egzamin do liceum (50 gr).

Łódź: Sod. Halina Kurmanówna za pomoc w nauce z ufnością w dalszą pomoc i opiekę.

Mariówka Opocz.: Sod. Wanda Szymańska za otrzymane łaski.

Nieśwież: Kand. Irka za wyraźną pomoc w nauce i wysłuchanie wielu próśb.

Pińczów: Sod. K. Zawarczyńska za łaski otrzymane w ciągu całego roku, a szczególnie za uzyskanie promocji do następnej klasy.

Poznań: Sod. Lila W. za pomoc przy egz. dojrzałości (1 zł).

Poznań: Sod. J. Jabłońska z Grudziądza za wyraźną pomoc przy maturze.

Przasnysz: Sod. Zosia Ostaszewska z Ciechanowa za otrzymane łaski i pomoc przy maturze.

Pułtusk: Sod. Jadwiga K. za szczególną opiekę przy egz. dojrzałości i wiele innych łask (5 zł).

Sandomierz: Sod. A. Szałkowska za pomoc w nauce.

Tczew: Sod. Irena za otrzymanie promocji.

Tczew: Sodaliska N. za doznawaną przez lata opiekę i pomoc w nauce a szczególnie za otrzymanie promocji.

Warszawa: Sod. Teresa W. za otrzymamane łaski, a szczególnie za pomoc przy egzaminie dojrzałości.

Wąbrzeźno: Sod. Zdzisława K. za pomoc przy egz. dojrzałości (1 zł).

Wieluń: Sod. H. K. T. za opiekę nad bratem i pomoc przy jego egzaminach.

Wilno: Sod. Czesława Maria Grajewska za pomoc w uzyskaniu świad. dojrzałości i złożenie egzaminu konkursowego na Wydz. Lekarski U. S. B.

Wojciechowice: Sod. N. za wysłuchanie próśb.

Białystok: Sod. J. R. za pomoc w egzaminach.

Cieszyn: Sod. K. N. za pomyślny wynik egzaminu oraz liczne dobrodziejstwa.

Dziedzice: Sod. Janina Leszczycka za doznane wielkie łaski.

Kielce: Sod. Jadwiga Ziemska za opiekę przy egzaminie licealnym, polepszenie zdrowia mamusi i wiele łask z prośbą o łaskę wytrwania w dobrym.

Kielce: Kand. St. Radkiewiczówna za wiele otrzymanych łask i wyraźną pomoc w nauce.

Koluszki: Sodaliski: N. i N. za wysłuchanie prośby o zdrowie pewnej osoby i za liczne łaski.

Leżajsk: Sod. Salomea Klinówna za pomoc przy egzaminie dojrzałości.

Lwów: Sod. I. P. za wyraźną pomoc w czasie matury, z prośbą o pomoc w ciężkich chwilach.

Łapanów: Sod. Zofia G. za wysłuchanie prośby i szczególną opiekę, przy poleceniu się ks. Józefowi Mazankowi.

Łódź: Sod. Maria Paszewska Lic. H. Miklaszewskiej za pomoc w nauce (1 zł).

Nieśwież: Sod. Wanda Sorokówna za uzdrowienie matki, wyraźną pomoc przy egzaminie i wiele łask.

Nowa - Wieś: Sod. Anna Jaworkówna, Państw. Gimn. Koed. za liczne łaski i pomoc w nauce (3 zł).

Olkusz: Sod. S. K. za otrzymane łaski i wysłuchanie próśb.

Ostróg n/Horyniem: Sod. Jarosława za wyraźną pomoc przy egzaminie lic. z gorącą prośbą o opiekę nad rodzicami i o odzyskanie przyjaźni drogiej osoby (1 zł).

Ostrów (Pozn.): Sod. Halina za pomoc w nauce.

Pabianice: Sod. M. K. za zdrowie mamusi, pomoc w nauce i dobrodziejstwa w ciężkich chwilach życia (2,50 zł).

Pińczów: Sod. E. Słępniewska za pomoc w nauce i wysłuchanie próśb.

Pińczów: Sod. K. Zawarczyńska za wysłuchanie prośby.

Piotrków Tryb.: Sod. Hela P., abs. Szk. Handl. za pomoc przy egzaminie końcowym (1,50 zł).

Piotrków Tryb.: Sod. Magdalena Zabawska, abs. Gimn. Zrzeszenia Naucz. za wyraźną pomoc przy egzaminie dojrzałości.

Poznań: Sod. M. D. za szczęśliwy wynik egz. dojrzałości i różne łaski.

Poznań: Sod. Halina Łączyńska, Gimn. SS. Urszulanek za opiekę w studiach.

Pułtusk: Sod. J. Kuczyńska i W. Biedrzycka za pomoc w nauce i przy końcowym egzaminie (2 zł).

Radom: Sod. Z. H. za powrót do zdrowia mamusi i opiekę nad całą rodziną.

Rzeszów: Sod. M. N. za pomoc przy maturze.

Sambor: Sod. Zofia Szwajówna za pomoc przy egzam. dojrzałości i wiele innych łask.

Siedlce: Sod. Wanda, Gimn. Król. Jadwigi za pomoc przy maturze i inne łaski (75 gr).

Skarszewy: Sod. S. C. — za ukończenie klasy IV.

Stanisławów: Sod. S. H. — za pomoc przy egzaminie dojrzałości i wiele innych łask.

Toruń: Kand. M. Ch. za pomoc w nauce i pomyślny egzamin.

Warszawa: Sod. Irma S. za pomoc przy końcowym egzaminie.

Włodzimierz: Sod. H. S. za pomoc przy egzaminie dojrzałości (2 zł).

Ofiary na Misje

Borysław: Sod. Janina Głowówna 2 zł.

Biała Krakowska: Sod. E. W. 3 zł.

Białystok: Państw. Gimn. Anny Jabłonowskiej 2,633 znaczki.

Buczacz: Sodalicja Mariańska Żeńska przy Państw. Gimn. — znaczki.

Jarosław: Duliban Antonina 2 zł.

Jarosław: Sod. Mar. Uczennic Państw. Gimn. około 400 znaczków.

Kalisz: Sod. A. Grzybowska 60 gr.

Łódź: Sod. Małecka Judyta 50 gr.

Miechów: Kand. A. K. 2 zł.

Poznań: Sod. Lila W. 1 zł.

Pułtusk: Sod. Jadwiga K. 5 zł.

Rogoźno: Sod. Żeńska przy Gimn. Koedukacyjnym (orszak kl IV) 3 zł.

Szymanów K. Warszawy: Sodalicja Mariańska 26 zł.

Wąbrzeźno: Sod. Zdzisława K. 1 zł.

Redaktor odpow.: Ks. Jan Litwin, Kraków. — Wychodzi za zezw. Władzy Duch.
Nakładem Sekretariatu „Cześć Maryi", Kraków, Kanonicza 5.
Odbito czcionkami Drukarni Polskiej, Fr. Zemanka w Krakowie, ul. Kościuszki 3.